Nr 276 (z dod. por.). Dnia 6 października. Wtorek. Dnia 24 września (6 października) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Jacka (po-dominikańskim) jutro odprawiane będzie w dalszym ciągu całotygodniowe nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańcowej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Fale morza i miłości bywają kapryśne i zmienne. Płynące po nich nawy wzbijają się na wzdętem łonie w górę, aby za chwilkę zepchnąć się w tem głębszą przepaść. Takie kołysanie się pomiędzy ostatecznościami bywa cechą położeń politycznych w epokach niejasnych i niegotowych, jak nasza.

Przed kilkoma tygodniami wszystko na zachodzie zdawało się przyśpieszać kataklizm europejski; w chwili, gdy powszechne zatrwożenie potęgowało się niemal do gorączki nerwowej, przyszedł w drugiej połowie września szereg wypadków, który nietylko gorączkę uśmierzył, ale nadał umysłom jakąś dozę fantazji i pewności siebie, która na parę miesięcy zimowej, organicznej pracy wystarczy. Prawda, że „wypadkami" były tu wyłącznie mowy i toasty, ale przy końcu XIX-go wieku puhar perlistego szampana w dłoni monarchy lub męża stanu grywa częstokroć rolę—decydującą dla polityki.

Zaczął się ten cały nawrót od mowy programowej Freycineta w Vendeuvre, rozwinął w przemówieniach Carnota a zadokumentował ustami „klasycznego świadka" w mowie, wygłoszonej przez ministra Ribota na grobie równie walecznego wodza, jak zdolnego organizatora, przygotowującego odrodzenie armji, jenerała Faidherbe. Wiadomo, że wszystkie te głosy oparły się na „kierującym motywie" dokonanego pracą i umiarkowaniem odrodzenia wewnętrznego i międzynarodowego Francji, które jednało jej drogocenne przymierza i położyło kres gniotącemu, ubezwładniającemu odosobnieniu.

Ale wyższą sprawie pokoju od tamtych głosów, w których siła realna luzowała się z patosem, przysługę oddał kanclerz niemiecki, jen. Caprivi, który w dwóch przemówieniach swoich w Osnabrück kontrasygnował to wszystko, co we Francji zwiastowali Freycinet, Constans, Carnot i Ribot. Nie poprzestał on na negacji, nie zadowolnił się zapewnieniem, iż żaden z monarchów europejskich, a najmniej cesarz Wilhelm, nie pożąda wojny, że na widnokręgu europejskim chmur nawet teleskopem nie dojrzy; poszedł znacznie dalej, posunął się bowiem aż do nieszczerego zapewnienia, że ostatnie wypadki, które doprowadziły do „pewnych zbliżeń się", nie obudziły w Niemczech żadnych obaw i żadnego nieukontentowania, były bowiem „utrwaleniem tylko stosunków już istniejących, a może i przywróceniem równowagi europejskiej, która istniała przedtem."

Ten ustęp mowy osnabrückiej kanclerza Capriviego, wygłoszonej w owej sali historycznej tamtejszego ratusza, w której zawarto pokój westfalski, kładący kres trzydziestoletniej wojnie, sprawił w Niemczech wrażenie ujemne. Upatrzono w nim brak godności, jakiś ślad usposobień fatalistycznych, przyznanie nareszcie, że sytuacja, wytworzona po r. 1870-go, sytuacja, której cechą znamienną była hegemonja Niemiec w Europie, a upokarzające odosobnienie Francji, ustąpiła miejsca „nowej sytuacji", opartej na przywróceniu równowagi europejskiej, zwichniętej przez wojnę prusko-francuzką.

To zwichnięcie równowagi było przez lat dwadzieścia siłą Niemiec. Kanclerz Caprivi nietylko że pozwolił na jej przywrócenie, ale zdaje się wskazywać na nią, jako na fakt pokojowy i pocieszający. O ile opinja publiczna w Niemczech uczuła się dotkniętą i zaniepokojoną przemówieniem kanclerza Capriviego w Osnabrück, o tyle prawie można być pewnym, że w Warcynie zacierano sobie z radości dłonie wobec przyznanej dobrowolnie porażki dyplomacji niemieckiej w „nowej erze".

Mniejsza jednak o to, czy w Niemczech cieszą się albo smucą: chodziło nam o stwierdzenie pokojowego na teraz zwrotu sytuacji politycznej, którego nie osłabi nawet zaniechanie subskrypcji na nową pożyczkę russką w Berlinie. *Nord* miał rację, utrzymując, że w historji współczesnej niełatwo wskazać tydzień, w którym pojawiłoby się tyle znamion pokojowych na widnokręgu. Tylko, że na tej planecie naszej wszystko marnością jest i chimerą; przed dwoma tygodniami trzęsły się giełdy polityczne i finansowe febrą najczarniejszych przewidzeń; po dwóch tygodniach rekonwalescencja wydaje się zupełną. Wszystko się kręci wkoło na tej zaczarowanej kuli ziemskiej!

Ugodowa podróż cesarza Franciszka Józefa do Czech nie odniosła na razie upragnionego celu politycznego. Mimo wielokrotnych napomknień cesarza o potrzebie zgody i pokoju wewnętrznego pomiędzy obiema pasującemi się o przewagę narodowościami, gotowość do zgody objawiła się na początek—jeszcze brutalniejszemi szykanami, jeszcze jaskrawszemi insynuacjami! *Politik* zamieszcza nawet szereg faktów znieważenia czechów w Reichenbergu, usiłujących obecnością swoją na ulicach tej niemieckiej metropolji przypomnieć monarsze i światu, że Reichenberg, aczkolwiek zniemczały, leży w Czechach.

Wśród tej zaostrzonej sytuacji może w porę pojawił się w dziennikach wiedeńskich projekt, proponujący wznowienie rokowań ugodowych na nowych zupełnie podstawach, a to w ten sposób, aby każde z czterech stronnictw, w grę wchodzących: niemcy, staroczesi, młodoczesi i szlachta, wybrało po dwóch delegatów do wspólnej komisji, którаby zawezwała w charakterze rozjemców i arbitrów ośmiu członków koła galicyjskiego, zajmującego w tej sprawie stanowisko neutralne, równie życzliwe dla obu stron, ściśle państwowe. Obrady tej ankiety wydałyby może elaborat, prościej wiodący do celu, od znanego protokułu konferencji wiedeńskiej, odepchniętego z odrazą przez młodoczechów.

W księgę pamiątkową, przeznaczoną do wpisywania nazwisk osób, odwiedzających grobowiec Wiktora Emanuela w Panteonie rzymskim, wpisało trzech

Styl zakopański.

III.

Na innem miejscu pisałem z powodu szkoły zakopańskiej: „W całej też szkole niema ani jednego *wyższego* nauczyciela polaka, a przy sumiennem i wzorowem nauczaniu nauczycieli-cudzoziemców trudno od nich wymagać upodobania w naszych formach artystycznych i inicjatywy w ich rozpowszechnianiu." P. Meyet, przeciwnie, znajduje, że stosunki szkolne pod względem narodowościowym są zadawalniające, ponieważ jest w niej *tylko trzech* nauczycieli niemców.

Rzeczywiście, w moich słowach tkwi pewna przesada.

Sądząc po cudzoziemskich nazwiskach nauczycieli, słysząc, że członkowie „ciała nauczycielskiego" porozumiewają się pomiędzy sobą jedynie w języku niemieckim i że w rozmowie ze mną używają albo niemczyzny, albo też gwary „Precliczków", zalewających niegdyś Galicję, brałem wszystkich tych panów za niemców. Dziś z przyjemnością stwierdzam, iż na *siedmiu* znanych mi nauczycieli wyższych *dwóch* mówi po polsku dobrze i pochodzi podobno z ludności miejscowej. Jeżeli w szkole znajdują się oprócz tego *werkmistrze*, wybierani nawet z pomiędzy byłych szkoły uczniów górali, to jest to niższa kategorja nauczycielska, niemająca samodzielnego w szkole stanowiska i o której nie wspominałem.

Otóż, jakkolwiek wolałbym, żeby ludzie, których się w Zakopanem wita, mówiąc:—Dzień dobry!—odpowiadali mniej więcej w podobny sposób, zamiast, jak się to zdarza:—*Hab' die Ehre*!—lub:—*Morgen*!—nie myślę jednak wdawać się tu w jakieś ścisłe i wyczerpujące z niemcami rachunki.

Sądzę, że wszyscy zaczynamy mieć aż nadto tego wzajemnego szczucia się, które w stosunku do zakopańskich nauczycieli byłoby tem niesłuszniejsze, iż przyszli tu oni wezwani na ratunek przez nas samych i że to, co robili, robili jak mogli i umieli najlepiej i najsumienniej.

Jeżeli więc poruszam tu kwestję ich niemieckości, to jedynie ze względu na pedagogiczne skutki ich narodowego pochodzenia i źródło systemu nauczania, przyjętego w szkole.

Dla badającego szkołę sposób uczenia przedstawia równy interes, jak i ostateczny wynik stosowania tego sposobu. Po za wyjątkowemi indywidualnościami szkoła wyciska swoje niezatarte piętno tak na kierunku późniejszej działalności swoich uczniów, na charakterze ich robót, jak i na samym ich umyśle, uważanym, jako narzędzie myślenia i działania.

P. Meyet, którego ani na chwilę nie opuszcza uwielbienie dla p. Neuzila, tak pisze o tej ważnej kwestji: „Nadzwyczaj uzdolniony i zamiłowany w swym zawodzie, traktował go od samego początku umiejętnie i sumiennie. Nauczanie rozpoczął za pomocą *okazywania elementów snycerstwa na drzewie in natura*." (?!)

Co to jest „okazywać elementy snycerstwa na drzewie *in natura?*"

Drzewo in natura jest to drzewo, stojące w lesie lub w polu bez względu na to, czy to będzie jodła, smerek, dąb, buk lub jawór, w jaki więc sposób p. Neuzil okazywał na takiem drzewie elementy snycerstwa, tego nie zdoła pojąć ten, kto nie jest wtajemniczony w arkany gwary, używanej w szkole, z której ten frazes widocznie pochodzi, jeżeli nie jest dosłownem tłumaczeniem z niemieckiego języka w którym drzewo ma dwie nazwy: *Holz* i *Baum*.

P. Meyet nie tłumaczy się z tego bliżej i jaśniej, mówi tylko, że „wzory do tego (drzewa *in natura*) p. Neuzil sam wykonywać musiał, następnie zaś przeszedł do modelowania według modeli, również przez siebie przygotowanych, a to z powodu braku środków i narzędzi naukowych, które później dopiero nadeszły." Tyle mówi p. Meyet o systemie nauczania, przyjętym w zakopańskiej szkole i znajduje, że: „sposób ten chlubnie świadczy o metodycznym umyśle kierownika i dlatego też rezultat zastosowania tego sposobu nauczania okazał się znakomitym nawet u uczniów najmniej wykształconych. Z wychowańców szkoły, *kształconych dotychczas mechanicznie, p. Neuzil zaczął wyrabiać artystów lub uzdolnionych rękodzielników* i odrazu postawił szkołę tak, że już w pierwszym roku swego istnienia zaliczono ją do najlepszych w Przedlitawji."

Wszystko to jest poparte świadectwem p. W. F. Esnera, który nie ustępuje p. Meyetowi w uwielbieniu dla zakopańskiej szkoły i jej dyrekcji.

Jeżeli p. Meyet rozumie przytoczony wyżej frazes o *drzewie in natura*, w takim razie posiada klucz do znajomości celów i systemu nauczenia szkoły zakopańskiej, miarę do ocenienia jej wartości, której nie posiadają jego czytelnicy. Pozostaje więc im dla poznania i ocenienia szkoły, zamiast czytać sprawozdania p. Esnera, zamiast wypytywać dyrektora lub nauczycieli, w jaki sposób kształcą uczniów *na drzewie in natura*, pójść poprostu do szkoły, oglądać roboty uczniów, widzieć ich przy pracy w szkole i po za szkołą, poznać materjał naukowy, jaki szkoła im daje i zbadać, w jaki sposób on się przez nich przyswaja i na tych danych oprzeć swój sąd o „elementach snycerstwa" i ich wpływie na wykształcenie górali. **Jest to tem konieczniejszem, iż teoretyczne**

młodych pielgrzymów francuzkich okrzyk, „*Vive le Pape!*", który na tem miejscu uważanym być musiał za prowokacyjne zniesławienie pojęcia, które tenże król dla narodu włoskiego wyobraża. Jeden z trzech niewczesnych prowokatorów dopisał do wyrazu „*Pape*" literę *R*, będącą inicjałem tytułu *Roi*. Wiadomy jest nieszczęsny wynik tej płochej manifestacji, nie liczącej się z uczuciami narodu.

Jednomyślny okrzyk zgrozy, jaki rozległ się od Messyny do Turynu na półwyspie apenińskim, utrudni niezmiernie położenie Ojca św. w wiecznem mieście, położy zaś przedewszystkiem kres pielgrzymkom i różnym innym formom bezpośredniego porozumiewania się pomiędzy głową kościoła a wiernymi. Uchwały mitingów, żądające zawieszenia ustawy o rękojmiach bezpieczenstwa stolicy apostolskiej i zniesienia artykułu konstytucji włoskiej, orzekającego, że religja katolicka jest panującą we Włoszech, maluje dosadnie grozę położenia.

Br. Z.

Kolej podmorska.

W nrze 261-ym naszego pisma podaliśmy krótką wzmiankę, zaczerpniętą z pierwszego źródła, o projekcie kolei podwodnej między stolicą Turcji, Konstantynopolem, a przedmieściem Pera. Obecnie dzielimy się z czytelnikami historją tego z wielu względów interesującepo przedsiębiorstwa.

Trzy lata dobiega, jak pod protektoratem ambasadora rzeczypospolitej francuzkiej w Konstantynopolu, hr. de Montebello, oraz właściciela kopalni i słynnych zakładów fabrycznych w Creusot (we Francji), p. Schnaider'a, zawiązało się towarzystwo kapitalistów francuzkich, mające na celu wyjednanie u sułtana jedynej w swoim rodzaju koncesji. Chodziło tu bowiem ni mniej ni więcej, jak o połączenie dwóch brzegów Bosforu przy pomocy podmorskiej kolei.

Mówimy „kolei", jakkolwiek jest to tylko określenie przybliżone, wagony bowiem, mające służyć do przewozu pasażerów i towarów z brzegu azjatyckiego na europejski i odwrotnie, będą poruszane nie za pomocą pary lub innych, powszechnie znanych w kolejnictwie motorów, lecz przy zastosowaniu t. zw. liny bez końca.

Otrzymawszy bez trudności pozwolenie sułtana na przeprowadzenie studjów przygotowawczych, inicjatorowie śmiałego projektu niezwłocznie zabrali się do dzieła.

W skład powołanego na wstępie Towarzystwa weszli: inżenierowie Préault i Guillot, pp. Magnitot, Henryk Bertrand Lysen i wielu innych.

Studja, a następnie i same projekty komunikacji podmorskiej, uskutecznił jeden z członków założycieli Towarzystwa, p. Préault.

Podajemy tu w krótkości, na czem mianowicie polega oryginalność jego pomysłu.

Ponieważ poziom obu brzegów Bosforu jest prawie jednakowy, przeto p. Préault zaprojektował naprzód most żelazny, konstrukcją zbliżony nieco do mostu kolońskiego, z tą wszakże różnicą, iż główne jego arkady miały być ruchome, otwierające się tylko w razie potrzeby dla przepuszczenia wielkiego rozmiaru statków.

Projekt ten, jako dzieło sztuki inżenierskiej, podobał się sułtanowi, nie uzyskał jednakże zatwierdzenia, ze względu, iż władzca Turcji z zasady odrzucał wszelką myśl wybudowania jakiegokolwiek mostu między obu częściami jego stolicy i monarchji.

Wtedy dopiero, wobec stanowczej odmowy sułtana, zdecydowano się na zaprojektowanie kolei podwodnej.

Oto ogólne zarysy projektu.

Na dnie cieśniny ma stanąć szereg niezwykłej grubości filarów żelaznych, na których spocznie olbrzymia rura z tego samego materjału, mająca stanowić rodzaj tunelu sklepionego. Rura ta wrzynać się będzie w grunt stały obu przeciwległych brzegów, na których urządzone zostaną odpowiednie stacje i windy.

W środku tak oryginalnie pomyślanego tunelu ułożone zostaną dwie pary szyn, po których poruszać się będą wagony ciągnione bądź w jednym, bądź w drugim kierunku przez t. zw. linę bez końca.

Co do wagonów, te przypominać będą system *Decauville*, jaki oglądano na wystawie paryzkiej w r. 1889-ym. Mówiąc technicznie, będzie to kolejka wązko-torowa.

Tym razem projekt uzyskał zatwierdzenie sułtana, i, o ile wnosić można z obecnego przebiegu sprawy, roboty na gruncie zaraz w początkach r. p., a najpóźniej w m. marcu zostaną rozpoczęte.

Nawiasem mówiąc, roboty te mogłyby już być oddawna ukończone, gdyby nie pewne przeszkody ze strony b. ministerjum tureckiego, jawnie przychylnego niemcom i które długi czas nie dopuszczało do tego, aby przedsiębiorstwo, o którem mowa, dostało się w ręce francuzkie. Zwłoka ta naraziła Towarzystwo na znaczne straty. Sułtan, zobowiązany moralnie względem p. Préault, lubo nie odmawiał stanowczo zatwierdzenia, jednakże odkładał z dnia na dzień podpisanie koncesji tak długo, iż inicjatorowie projektu wyłożyli już około 1 milj. fr., nie mając w zamian za to nic, prócz obietnicy.

Z chwilą jednak ustąpienia z widowni politycznej ministerjum Kiamila paszy rzeczy wzięły obrót pomyślniejszy i obecnie Towarzystwo znajduje się już w posiadaniu oddawna i niecierpliwie oczekiwanej koncesji.

Jak dalece sfery zainteresowane we Francji przekonane są o świetnem powodzeniu przedsiębiorstwa, świadczyć może ta okoliczność, iż w kilkanaście dni po uzyskaniu podpisu sułtana zawiązało się Towarzystwo eksploatacyjne, a do obecnej pory wszystkie akcje zostały już rozchwytane.

Wydatki na budowę tunelu i kolei wynosić będą od 8 do 9-ciu milj. franków.

Rada Towarzystwa, prócz wyszczególnionych już przez nas członków-założycieli, składać się nadto będzie z margrabiego de Rolie i p. Magnin.

Wiceprezesem obrany został p. de Magnitot.

S. S.

Ogród—muzeum.

O ile z łatwością dopuszczana bywa publiczność do rezydencyj oficjalnych królowej angielskiej, o tyle trudnem, prawie niemożliwem jest zwiedzenie Osbornu, owego zakątka wyspy Wight, w którym monarchini, panująca nad siódmą częścią globu naszego, prywatne, rodzinne niemal założyła muzeum.

Tu dopiero naprawdę jest u siebie. Wszędzie liczyć się musi z określającemi jej władzę prawami, nie mając możności usunąć jednego bodaj drzewa z parków, zamki jej otaczających, bez zezwolenia komisarza rządowego. W Osborne jedynie, gdzie własną szkatułą opłaciła kilka akrów ziemi dokoła rezydencji, królowa nie podlega żadnej kontroli i przyjąć może nawet ogrodnika, któryby nie zależał od zmian ministerjów.

A ciekawy to pod wieloma względami ten park w Osborne. W pobliżu zaraz głównego wejścia wznosi się niewielki dom drewniany, zbudowany w r. 1857-ym własnoręcznie przez książąt: Walji i Edymburga.

Ojciec ich, ks. Albert, staranny we wszystkiem i sumienny, dopilnował budowy tej, to też po 34-ch latach dom stoi bez śladu zniszczenia na sobie.

Mieszczą się w nim zabawki dziecinne rodziny królewskiej. Każde z dzieci królowej posiadało wózek, taczki, łopatę i grabie. Wózek większych rozmiarów służył samej królowej; liczne potomstwo obwoziło ją w nim po ogrodzie. Wszystkie te minjaturowe ekwipaże zaopatrzone są w monogramy właścicieli swoich. Wyjątek stanowią tylko wózki o drewnianych rumakach: ks. Albany i księżnej Beatriczy, którzy w epoce tej zamłodzi byli na monogramy.

Książę Edymburski zwłaszcza posiadał najrozmaitsze zdolności; ze starszym bratem, księciem Walji, zajmował się robotą ciesielską, z młodszym, księciem Connaught, zabawiał się murarstwem. Drobna forteca, jaką do współki zbudowali w parku osbornskim, trzyma się do tej pory w najlepszym stanie.

Wykonana jest z kamieni i cegły, także pod nadzorem ks. Alberta, a zdobywana była nie raz i nie dwa. Książę Walji, mając pod rozkazami swojemi pięć sióstr i najmłodszego z braci, częste przypuszczał ataki do fortu, bronionego przez książąt: Edymburga i Connaught. Zawsze niemal zwyciężał następca tronu, zdobywając parapety, kazamat wszakże, w których chronili się ostatecznie atakowani, nigdy mu się wziąć nie udało.

Dziś na murach tej samej twierdzy prowadzą boje dzieci księżnych: Albany i Beatryczy.

Park osbornski zapełniony jest nadto drzewami pamiątkowemi.

W dzień ślubu najstarszej córki swojej królowa Wikto-

---

najjaśniejsze nawet określenie celu nauki i najwłaściwszych napozór środków dopięcia tego celu jest często w zupełnej sprzeczności z praktycznem ich zastosowaniem.

Niemcy lubią wydobywać ze zjawisk i rzeczy *elementy*, elementy wszystkiego: formy i treści, które czasem są tak dalekie od tego, co w danem zjawisku lub rzeczy spostrzega umysł innej rasy, że poprostu niepodobna się zrozumieć. Nadzwyczaj mała zdolność obserwacyjna, brak krytycznego zmysłu, przy niezwykłej skłonności do tworzenia pojęć ogólnych, do układania metod i systemów wyrozumowanych, prowadzi umysł niemiecki do stawiania szematycznych klatek, w które rzeczy i zjawiska wtłaczają się nie ze względu na swoje rzeczywiste, indywidualne cechy, tylko na te *elementy* cech, które na drodze oderwanego rozumowania, z zamkniętemi oczami odkrywają się przy profesorskiem biurku.

Tak też jest i z niemiecką pedagogją.

Nasza literatura pedagogiczna, dotycząca nauki rysunku i malarstwa, składa się dotychczas z jednego podręcznika, przełożonego z niemieckiego za staraniem *Przeglądu pedagogicznego*, na którego szpaltach praca ta była drukowaną, zanim wyszła w osobnej odbitce, jest to: *Metoda nauki rysunku T. Flincera*, inspektora szkół w Lipsku, gdzie metoda ta jest powszechnie zastosowaną, a w całych Niemczech ma licznych zwolenników.

Książka ta, opatrzona w tłumaczeniu dopiskiem p. Gersona, z jednej strony wymownie wskazuje, jak dalece uznawany teoretycznie cel nauki bywa w niezgodzie ze środkami, które mają do niego prowadzić, z drugiej strony jest typowym okazem wszystkich dziwactw, potworności, poprostu nonsensów, do jakich na drodze do stworzenia zamkniętego, zakończonego systemu dochodzi umysł niemiecki. Tu już żadnych „fragmentów"; wszystkie luki metody najstaranniej zątkane „strzępami szlafroka niemieckiego profesora", o których mówi Heine, strzępami tak poważnemi, tak uczonemi, iż nie można się dziwić nawet, że zaimponowały pedagogom, którzy tę książkę naszej literaturze przyswoili. Zbyt daleko odszedłym od głównej treści mego artykułu, gdybym chciał tutaj całego Flincera krytykować, biorę z niego to tylko, co dla ogólnego scharakteryzowania niemieckiej pedagogji jest potrzebne i co przedstawia pewne analogje z metodą szkoły zakopańskiej, a tem samem może służyć do jej objaśnienia.

P. Flincer powiada na wstępie bardzo słusznie, że nauka rysunków powinna dążyć do tego, żeby uczeń przedewszystkiem pojmował jasno to, co ma rysować; żeby robota nie była mechanicznem kopjowaniem wzoru, tylko świadomem odtwarzaniem doskonale rozumianego kształtu. Na tych jednak zasadach, do których można dojść na drodze rozumowania, kończy się niestety sensowna część książki p. Flincera. Z chwilą, w której występuje do czynu sama *metoda* nauki rysunku, występuje też na wierzch czysto niemiecki brak krytycyzmu, niezdolność widzenia *rzeczywistych* związków i analogij między rzeczami, a zarazem unosi p. Flincera niepowstrzymana skłonność do zamieniania kształtów rzeczywistego świata na oderwane, o ile się tylko w tym wypadku da, pojęcia, zamieniania tych pojęć w szematy i ułożenia ich, jak w skrzynce, w głowie ucznia w ścisłym, systematycznym, z góry przewidzianym porządku.

Chodzi mu o to, żeby obserwacja przedmiotów prowadziła umysł ucznia do wynalezienia w nich kształtów geometrycznych, szematów, które są podług niego *elementami* kształtu. Jeżeli widzisz kurę, to masz ją *pojmować* jako *trójkąt*, podobnież głowę lisa lub liść klonu—tak każe p. Flincer! W innych przedmiotach, oczywiście można dopatrywać się innych figur geometrycznych, trójkąt jednak jest zasadniczym, podstawowym kształtem ułatwiającym pojęcie wszechświata. Słowem, chodzi w tem kształceniu o wbicie w umysł ucznia jakichś ogólnych kształtów oderwanych od rzeczy lub związanych z niemi tylko bardzo odległemi lub z trudnością naciąganemi analogjami. Metoda to, ułożona na to, żeby zabić do szczętu, o ile ją uczeń posiada, zdolność obserwacyjną i zastąpić ją rusztowaniem geometrycznych linij i punktów, według swego twórcy, a zapewne i według tych, którzy *wzbogacili* nią naszą literaturę, ma utrzymywać umysł ucznia w ciągłej czujności, w nieustannem naprężeniu dla pojęcia istoty, elementu kształtów, ukrytych w rzeczach konkretnych. Dla osiągnięcia tego celu metoda p. Flincera posługuje się środkami naprawdę cudownemi.

Tak np. dla wytłumaczenia uczniowi, czem się różni linja spiralna od ślimakowej, mówi: (proszę się nie śmiać!) „*Wystaw sobie chrabąszcza, postępującego po śmidze wiatraka, od środka do jego końca w czasie ruchu i przypuść, że postępuje z prędkością jednostajną. Jaką postać będzie miała linja, którą ciało tego chrabąszcza zakreśli w powietrzu?*

— *Odpowiedź*: Postać linji spiralnej.

— *Pytanie*: Jaka linja powstanie, jeśli chrabąszcz *będzie postępował biegiem przyspieszonym?*

— *Odpowiedź*. Linja ślimakowa."

I to pisze nauczyciel rysunków, który przecie powinien coś wiedzieć o tem, *co można, a czego nie można widzieć*, i że to, czego nie można widzieć, nie może być przedstawionem w sztuce, opartej *na* wzroku i nie może być *wyobrażonem*.

Tylko niemiec, dla którego chrabąszcz i wiatraki istnieją nie jako konkretne przedmioty, ale jako oderwane pojęcia, może podobny nonses napisać i to dla *objaśnienia* czegoś niewiadomego!

(*D. c. n.*) *St. Witkiewicz.*

rja z wianka ślubnego panny młodej odłamała gałązkę mirtu, która po niesłychanych trudach i staraniach wsadzona w ziemię puściła korzenie i rozwinęła się we wspaniały krzew. I oto ile razy w rodzinie królowej przyjdzie wić wianki mirtowe, krzew osbornski dostarcza gałązek.

W pobliżu weselnego krzewu ciągnie się szpaler drzew żałobnych.

W lutym r. 1862-go każdy z członków rodziny królewskiej zasadził jedno drzewo ku uwiecznieniu pamięci ks. Alberta, zmarłego w grudniu poprzedniego roku. Dąb japoński księcia Walji i cyprys księżnej Alicji rozrosły się najpiękniej; koleją ciągną się dalej drzewa sześciorga pozostałych dzieci zmarłego. W niewielkiem oddaleniu od poprzednich wznosi się sosna płacząca, zasadzona ręką samej królowej.

W r. 1869 ym królowa zwiedziła park w Rosenau, letniej rezydencji książąt Koburskich, w której młodość swoją spędził ks. Albert, i przywiozła ztamtąd ze sobą do Osborne gałązkę drzewa *Ager Neundo.* Gałązka ta, zasadzona na ziemi angielskiej, mimo starań, jakiemi ją otoczono, przyjęła się wprawdzie, rozrasta się jednak nikła i chorobliwa, lada chwila uschnąć gotowa.

A drzewa ślubne, sadzone ręką nowożeńców, tak pana młodego, jak i panny młodej? Widnieją tu parami jodły: księcia i księżnej Walji, księcia i księżnej Edymburga, księcia i księżnej Connaught, księcia i księżnej Albany, a w końcu para jodeł księżnej Beatryczy i Henryka Battenberga.

W cieniu tych drzew w czasie upałów letnich królowa Wiktorja wieczorami pija herbatę.

Obecnie z kolei sadzeniem drzew w parku osborńskim młodsze zajmuje się pokolenie. Drzewa dzieci księcia Walji i Edymburga zajęły miejsca poczesne. Braknie jeszcze drzew potomstwa młodszych córek królowej, istnieją już jednak drzewa dzieci cesarzowej Fryderykowej, z wyjątkiem cesarza Wilhelma i księżniczki Małgorzaty, a więc: księżnych Wiktorji i Zofji i zmarłego w 1879-ym r. ks. Waldemara.

W ogrodzie warzywnym każdy z członków rodziny królewskiej posiadał swoje zagony, podzielone na 14 działów: dwa na kwiaty, osiem na owoce i cztery na jarzyny.

Dziś jednak zagonami temi zajmują się już ogrodnicy tylko, z wyjątkiem działów księżnej Beatryczy, która do tej pory, o ile czas jej na to pozwala, uprawia je sama i hoduje w ogródku swoim pyszne okazy królików angorskich.

Po zwiedzeniu parku osbornskiego łatwo zdać sobie sprawę z braku sympatji królowej dla osoby Gladstona.

Pierwsza z zapałem sadziła i sadzi drzewa, drugi ścina je zawzięcie. (=)

— W sobotę, d. 3-go października, Minister oświecenia narodowego, hrabia J. D. Deljanow, odwiedził JE. Głównego Naczelnika kraju, który tegoż dnia oddał wizytę Jego Ekscelencji.

W dniu 4-ym października Minister oświecenia narodowego był na nabożeństwie w cerkwi I-go gimnazjum żeńskiego, która była przepełniona uczennicami trzech gimnazjów i gdzie chór był złożony z uczennic. Poprzedniego dnia hrabia był na nabożeństwie popołudniowem w I-m gimnazjum męzkiem.

Po mszy Minister w towarzystwie kuratora okręgu, dwóch członków rady ministra, pomocnika kuratora i osób, z nim przybyłych, pojechał do VI-go gimnazjum męzkiego, gdzie w sali aktowej odprawione zostały modły do św. Mikołaja Cudotwórcy i poświęcony obraz świętego, ufundowany z dobrowolnych ofiar nauczycieli, jako wdzięczna pamiątka za ocalenie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

Potem rozpoczął się poranek muzyczny, na którym uczniowie VI-go gimnazjum męzkiego i uczennice III-go gimnazjum żeńskiego wykonali kilka chórów i numerów deklamacyj, bardzo ładnie odczytanych przez młodzieńców i dziewczynki różnego wieku. Zgodny uroczysty śpiew hymnu „Boże Cesarza chroń!” przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej, zakończył poranek, którego wykonawcom hrabia niejednokrotnie wyrażał swoje zadowolenie i pochwały.

Następnie w dziedzińcu gimnazjalnym uczniowie odbyli ćwiczenia wojskowe i maszerowali przy śpiewaniu pieśni żołnierskich.

Ztamtąd Jego Ekscellencja udał się do uniwersytetu, gdzie w sali figur gipsowych, przez dziekanów fakultetów przedstawieni mu zostali wszyscy profesorowie, docenci i laboranci.

Następnie hrabia obszedł wszystkie gmachy uniwersytetu, zwiedził audytorja, gabinety, laboratorja i bibljotekę, mieszczącą się obecnie w starej budowli, niegdyś wspaniałych komnatach królewskich. Budynek ten wkrótce będzie przerobiony na korpus, mieszczący audytorja, a na bibljotekę stanie nowy gmach, którego budowa rozpoczęła się w początku ubiegłego lipca i którego gotowe już prawie mury, wznoszą się w pośrodku dziedzińca uniwersyteckiego. Po obejrzeniu lokalów mieszkalnych, p. Minister udał się do nowej budowli, która swoje powstanie zawdzięcza jego staraniu i poparciu. Gmach ten w stylu renesansu włoskiego, a z jedną fasadą w stylu starożytnym za dwa lata będzie już zdobił i samo miasto. Hrabia Deljanow wyraził swoje uznanie budowniczemu.

Hrabia J. D. Deljanow codziennie zwiedza zakłady naukowe. Wczoraj, w poniedziałek, Jego Ekscellancja zwiedził gimnazjum męzkie na Pradze, a następnie kliniki i ogród pomologiczny. Od godziny 8-ej rano drzwi ministra otwierają się dla odwiedzających, których na dzień bywa do 50 osób. Hrabia obiaduje o godzinie 6-ej w kole swoich towarzyszów podróży, kuratora okręgu naukowego i jego pomocnika. Wczoraj na obiad do p. Ministra był zaproszony rektor uniwersytetu.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż projekt zawarcia konwencji literackiej z mocarstwzmi zagranicznemi, celem ograniczenia praw wydawców cudzoziemskich do przekładów z dzieł russkich, ostatecznie upadł.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na zjeździe profesjonalistów poruszona będzie kwestja otwarcia nowych szkół politechnicznych w obrębie państwa.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że w Warszawie ma powstać oddzielny klub russkich welocypedystów.

= Poddany austrjacki, Józef Kleine, czynił starania o prawo utrzymywania hotelów w pociągach kolei Królestwa oraz głównego Towarzystwa dróg żelaznych. Wyższa władza kolejowa po bliższem rozpatrzeniu kwestji udzieliła odpowiedzi odmownej.

= W szeregu środków przeciwogniowych po wsiach, jakie mają być wprowadzone w drodze prawodawczej, pokrywanie dachów słomą na budynkach mieszkalnych lub gospodarskich ma być ostatecznie zabronione, a natomiast pokrywać je będzie można, oprócz blachy, szyfru, kamienia, dachówki glinianej, gontów, dranicy, papieru smołowcowego, specjalną papą, dostępną dla najbiedniejszych właścicieli nieruchomości, a mianowicie z gliny z posiekaną słomą i wrzosem, która to masa, jak nauczyło doświadczenie, jest tańszą i mniej pracowitą, jak pokrywanie budowli słomą, a oporną na działanie ognia. Ministerjum dóbr państwa, mając na myśli udoskonalenie tej masy do pokrywania budowli wiejskich i chat włościańskich, ogłosiło premjum na najlepszy materjał ogniotrwały na cel powyższy.

= W dzisiejszej *Gazecie policyjnej* zamieszczono, co następuje: „Stosownie do art. 364-go ustawy o podatkach trunkowych, polecam pp. komisarzom cyrkułowym zobowiązać przez deklaracje wszystkich utrzymujących szynki, bawarje, restauracje i handle, ażeby w przeciągu miesiąca od daty niniejszego rozporządzenia bezwarunkowo urządzili przy swoich zakładach szyldy, według przesyłanych do każdego cyrkułu wzorów, t. j. długości 16 i szerokości 13 cali, z odpowiedniemi dla każdego zakładu napisami w języku russkim. Ażeby łatwiej można było rozróżnić wspomnione zakłady, należy szyld przymocować w miejscu widocznem, a mianowicie przy głównem wejściu; nadto dla tych szyldów z bordiurą i tekstem koloru czarnego, ustanowiono tła oddzielnych kolorów, a mianowicie: 1) dla zakładów restauracyjnych—biały; 2) dla szynków, w których sprzedają się różnego rodzaju trunki krajowe—czerwony; 3) dla bawaryj — żółty; 4) dla handlów win, w których trunki są sprzedawane na miasto i do wypicia na miejscu—lewa strona jasnoniebieska, a prawa czerwona; 5) dla handlów, w których sprzedaż odbywa się tylko na miasto—całe tło jasno-niebieskie. Nad ścisłem wykonaniem niniejszego rozporządzenia należy rozciągnąć baczny nadzór. Niestosujących się do przepisu, po upływie prekluzyjnego terminu, należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.”

= Tutejsza korporacja ślusarzy cechowych wystąpiła z przedstawieniem do władzy miejskiej, w którem, dowodząc, iż tak zwani fuszerzy, tj. ślusarze niecechowi, lecz prowadzący swe rzemiosło za patentami, używają emblematów ślusarskich, jako znaków swego rzemiosła, że ludzie ci, zwykle niewykwalifikowani w rzemiośle, robią szkodliwą konkurencję majstrom cechowym, i że należałoby im zabronić sprzedaży wytrychów, w które często zaopatrują się u nich ludzie podejrzani, prosi o niedozwalanie używania tej kategorji osobom emblematów ślusarskich. Nie wchodząc w istotne położenie rzeczy, zdaje nam się, iż sprawa majstrów cechowych nie zostanie uwzględniona, gdyż, na zasadzie obowiązujących przepisów, każdy wykupujący odpowiedni patent ma prawo prowadzić dane rzemiosło, a tem samem i używać znaków odpowiednich.

= Proszeni jesteśmy przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych o zawiadomienie tych pp. członków, którzy wygrali w losowaniu zeszłorocznem obrazy i rzeźby i dotąd ich nie odebrali, jak również pp. artystów, których dzieła nie zostały przyjęte na wystawę, aby raczyli pośpieszyć się z odbiorem ich z lokalu Towarzystwa, gdyż z powodu zapełnienia się sal wystawy nowoprzybywającemi dziełami sztuki, obrazy wylosowane lub nieprzyjęte wypadnie złożyć na składzie, a w takim razie komitet nie może przyjmować odpowiedzialności za ich całość. Gdyby osoba interesowana nie mogła zgłosić się osobiście, proszoną jest o wskazanie dokładnego adresu, celem wysłania dzieła na koszt odbierającego.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej na ostatnich posiedzeniach odbytych w z. m., przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich następujące zapisy: hr. Raczyńskiej rocznej renty 1,000 rs. dla Biura nędzy wyjątkowej w Warszawie; oraz Janusza Roztworowskiego dla szpitala dziecięcego tytułem wieczystego funduszu 3,000 rs., dla Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi 3,000 rs. i dla przytułku opieki N. P. Marji w Warszawie 3,000 rs.

= Na przedstawienie rady miejskiej dobroczynności publicznej, władza ministerjum zatwierdziła na posadach lekarskich w szpitalu w Tworkach: dra med. Hardina na dyrektora zakładu; lekarzy: Tadeusza Żłobikowskiego, Aleksandra Dragomanowa i Jana Szabasnikowa; na posadach starszych ordynatorów i lekarzy: Aleksandra Lubarskiego, Stanisława Bucelskiego, Emila Przygodzkiego i dra med. Rafała Radziwiłłowicza, młodszych ordynatorów.

= W przyszły poniedziałek, t. j. d. 12-go b. m., o godz, 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, na którem dr. T. Kowalski złoży sprawozdanie z oględzin gospodarstw wzorowych w Czechach; p. T. Łuniewski mówić będzie „O tegorocznym plonie kartofli”; zaś p. Wł. Gradenwic „O urządzeniu w Warszawie targu na krowy mleczne”. Posiedzenie zakończą drobne wiadomości z dziedziny przemysłu rolnego oraz sprawy bieżące.

= W ostatnich czasach ujawniono zmowę pomiędzy handlarzami kartofli na targu miejskim na Grzybowie. Sprawa ta, mająca ze względu na ogromną drożyznę wielkie znaczenie, skierowana została na drogę sądową.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż podczas tegorocznego Bazaru, urządzanego przez Towarzystwo dobroczynności w sali ratuszowej, wyjdzie z druku jednodniówka „Gwiazdka”, ilustrowana, staraniem p. Feliksa Kwaśniewskiego.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u Dzieciątka Jezus 66, św. Łazarza 71, św. Rocha 14, św. Ducha 8, praskim 7, starozakonnych 6 i wolskim 16.

= Ulica Grzybowska, na przestrzeni od Graniczznej do Ciepłej, po ukończeniu robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu otworzona.

= Kolej petersburska zaprzestała wysyłania w dni niedzielne i świąteczne dodatkowych pociągów spacerowych z Warszawy do Łochowa.

= W dniu wczorajszym wyjechali: ochmistrz Kazimierz hr. Starzyński do Łomży i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz do Łodzi.

= JE. ksiądz Michał Nowodworski, biskup djecezji płockiej, w powrocie z wizytacyj dekanatu pułtuskiego, zatrzymał się w Warszawie i zamieszkał pod nrem 32-im przy ul. Leszno.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Prolog” Gawalewicza, pierwszy akt „Normy”, dramat Legouvégo „Anna de Kerviller” i „Divertissement baletowe”; w Rozmaitościach komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek”, a w Letnim „Bettina” z panną Babińską.

* „Faust” dzisiejszy ukaże się w nowych, w Warszawie wykonanych dekoracjach.

* Na scenie Wielkiej wystawioną będzie w sezonie zimowym tragedja Halma p. t. „Szermierz z Rawenny”.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdaną będzie niebawem do nauki trzyaktowa krotochwila Albina Valabregue'a p. t. „Stadła paryzkie”.

* W przyszłym tygodniu wystawioną ma być na naszej scenie opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” (*Cavalleria rusticana*).

Próby pod batutą p. Trombiniego i reżyserją p. Matuszyńskiego w pełnym są biegu.

* Złożony chorobą a bawiący w Zakopanem artysta dramatyczny, Jan Galasiewicz, udaje się dla dalszej kuracji do jednej z lecznic szląskich.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przed

stawieniach osób w teatrach: w Wielkim 746, Letnim 526 i Rozmaitości 202.

= Wybory.

Jutro w Towarzystwie kredytowem ziemskiem odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków kasy pomocy i przezorności, zatwierdzonej na ogólnem zebraniu komitetu.

Zebranie będzie miało na celu: 1) wybór pięciu członków zarządu, oraz dwóch zastępców, i 2) wybór trzech członków delegacji rewizyjnej i jednego zastępcy.

Wybrani członkowie urzędować będą przez lat dwa.

Do ważności jutrzejszych wyborów prosta większość głosów będzie wystarczająca.

Uczestnik, powołany wyborem, nie będzie mógł uchylić się od włożonych na niego obowiązków.

Uwolnienie od obowiązków przed upływem terminu, naznaczonego wyborem, może nastąpić jedynie przez postanowienie ogólnego zebrania na przedstawienie zarządu kasy.

Każdy uczestnik kasy, a tym jest każdy pracownik we władzach Towarzystwa, pobierający stałą pensję i opłacający składkę emerytalną, za wyłączeniem oficjalistów, będzie miał prawo głosu na jutrzejszem ogólnem zebraniu bądź osobiście, bądź przez upoważnienie na piśmie, dane innemu uczestnikowi.

Z upoważnienia można mieć tylko jeden głos, oprócz własnego.

Jutrzejszy zarząd z pomiędzy siebie wybierze prezydującego, tudzież członka, dozór nad kasą mającego, oraz ich zastępców.

Tenże zarząd zamianuje z pomiędzy miejscowych uczestników kasy sekretarza (z płacą roczną rs. 100) i buchaltera (z płacą roczną rs. 200).

Obowiązki zarząd spełniać będzie honorowo.

Sekretarz zarządu obowiązany będzie uczestniczyć w każdem posiedzeniu zarządu, prowadzić protokuły posiedzeń, utrzymywać akty i załatwiać korespondencje, oraz wszelkie czynności bieżące, buchalter zaś będzie prowadził kontrolę funduszów i całą wogóle rachunkowość kasy.

Buchalter powołany zostanie do czynności przez zarząd po porozumieniu się z naczelnikiem wydziału rachuby.

= Smutny bilans.

Otrzymaliśmy bilans Towarzystwa warszawskiego oczyszczania i sprzedaży spirytusu za czas od dnia 1-go lipca 1890-go roku po d. 30-ty czerwca r. b.

Ze sprawozdania komisji rewizyjnej okazuje się, że Towarzystwo wskutek niedołężnej administracji zarządu i niewłaściwego przedstawienia pozycyj bilansowych poniosło dotkliwe straty, bo dochodzące do poważnej cyfry 73,377 rs.

Strata ta ma być pokrytą w części z funduszu zapasowego, amortyzacyjnego i przezorności w sumie rs. 52,488 i w części z kapitału zapasowego, który tym sposobem zmniejszy się do rs. 279,111.

W zakończeniu komisja rewizyjna oświadcza, iż „czuje się w obowiązku doprowadzić rachunek do tego krańcowego rezultatu, aby raz stan interesów Towarzystwa w jasnem, realnem przedstawić świetle, a tem samem z jednej strony szkodliwych uniknąć złudzeń, a z drugiej nie przedstawiać sobie, iż byt instytucji jest zagrożonym.”

Sprawa ta budzi żywe zajęcie w gronie gorzelników i należy przypuszczać, iż wywoła burzliwą dyskusję na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów, które, jak już donosiliśmy, odbyć się ma d. 12-go b. m.

= Szkoła górnicza.

Egzystująca od niedawna w Dąbrowie Górniczej szkoła sztygarów w tych dniach rozpoczęła nowy rok szkolny, przyczem otwartą została trzecia klasa ze specjalnym kierunkiem.

Czwarta i ostatnia klasa otwartą będzie z przyszłym rokiem szkolnym.

= Udogodnienie dla chmielarzy.

Przyjmowanie chmielu na skład do magazynów warszawskiego kantoru Banku państwa przy ul. Nowogrodzkiej trwa tylko przez czas jarmarku, t. j. od dnia 17-go do 29-go września; złożony chmiel może pozostawać w tych składach nie dłużej, jak trzy miesiące od daty umieszczenia go w magazynach.

Termin ten, ze względu na miejscowe warunki, okazał się niedostateczny; na wniosek więc komitetu jarmarcznego pan prezydent miasta odniósł się do warszawskiego oddziału Banku państwa z propozycją wyjednania pozwolenia na przechowywanie chmielu w składach przy ul. Nowogrodzkiej przynajmniej przez sześć miesięcy.

Obecnie nastąpiła w tym względzie przychylna decyzja Banku państwa, z tem wszakże zastrzeżeniem, iż chmiel, jak dotąd, tak i nadal przyjmowany będzie w wymienionym wyżej terminie tylko na czas nieprzewyższający trzech miesięcy, po upływie których, o ile towar nie ulegnie zepsuciu, czas przechowywania może być sprolongowany, lecz nie dłużej, jak na drugie trzy miesiące.

Właściciele zatem chmielu, znajdującego się obecnie na składzie w magazynach warszawskiego kantoru Banku państwa, będą już mogli z przytoczonego wyżej rozporządzenia korzystać.

= W obronie Ojcowa.

W ostatnim numerze *Wędrowca* szanowny dziekan Jurkiewicz podniósł głos w sprawie obrony doliny Ojcowskiej, a to z powodu gwałtownej trzebieży lasów przez współwłaścicieli dóbr Ojców.

Głos ten nie przebrzmiał bez echa, gdyż, jak się dowiadujemy z najlepszego źródła, hr. Ludwik Krasiński, właściciel drugiej części dóbr, postanowił już nabyć resztę, aby firankę lasów, otaczających dolinę, ocalić.

W razie, gdyby posiadacz tej części nie przystał na dobrowolny układ, terytorjum, którego jest posiadaczem, będzie wystawione na sprzedaż w drodze subhastacji.

Tylko więc w ten sposób reszta lasów Ojcowa, bez których miejscowość straciłaby całą wartość, zostanie od zagłady ocaloną.

= Bilon.

Słyszeliśmy, iż tutejszy kantor Banku państwa otrzymał niedawno znaczną ilość drobnej monety wymiennej srebrnej.

Wiadomość ta będzie pożądana dla ogółu kupiectwa, któremu brak bilonu w dostatecznej ilości dotkliwie dawał się uczuwać.

= Wyścigi.

Wyścigi konne jesienne nie zapowiadają na torze warszawskim zbyt licznego udziału koni.

Dotychczas nadeszło ich zaledwie kilka.

Jutro, po skończonym sezonie w Moskwie i Kijowie, spodziewanych jest kilka znaczniejszych stajen.

W Odesie rozpoczynają się gonitwy jednocześnie z warszawskiemi.

= Gęsi na wywóz.

Zapotrzebowania gęsi do Niemiec stają się coraz częstszemi.

Handlarz berliński, Tiede, zwrócił się do kilku tutejszych pośredników z zawiadomieniem, iż byleby tylko cena nie była wygórowana, podejmuje się nabywać stale partje po 1000 do 1500 sztuk w terminach dwutygodniowych.

W Mysłowicach tenże przedsiębiorca otwiera rzeźnię, w celu ułatwienia przewozu do miast niemieckich nabytego w Królestwie towaru.

= O komunikację.

Dopóty komunikacja wagonami kolei konnej nie będzie w całej pełni oddawała usług publiczności, dopóki nie zostanie wprowadzony przyjęty we wszystkich miastach system biletów „przez korespondencję”.

Oto wymowny przykład z odezwy, wystosowanej do nas pod adresem zarządu Towarzystwa belgijskiego, wielu mieszkańców ulicy Marszałkowskiej za koleją i przyległych do niej: Pięknej, Wilczej, Hożej, Wspólnej itp.

Mieszkańcy wspomnianej dzielnicy, chcąc się udać tramwajem na Grzybów, Żelazną Bramę, plac Bankowy lub Teatralny i dalej ku Muranowu, muszą albo piechotą dochodzić do dworca kolei wiedeńskiej, albo płacić za dwa kursy, potrzeba bowiem z tramwaju zielonego (Mokotów—plac Bankowy) przesiadać się do czerwono-żółtego.

Powyższa niedogodność zmniejsza nawet dochody przedsiębiorstwa tramwajowego, można bowiem napewno liczyć, że przynajmniej o 100 pasażerów dziennie ubywa na zbiegu dwóch linij, nader ruchliwych.

Najlepiej byłoby zaprowadzić bilety „przez korespondencję”, a jeżeli kwestja ta znów ma pójść w odwłokę, niech przynajmniej towarzystwo wypuści kilka wagonów z Mokotowa przez Marszałkowską do placu Muranowskiego.

Sądzimy, że interesy publiczne, łącznie z interesami przedsiębiorstwa, zostaną tutaj uwzględnione.

= Figle kupieckie.

We wszystkich tutejszych ekspedycjach kolejowych odbywają się obecnie co kilka dni licytacje znacznych transportów owoców, głównie winogron i arbuzów.

Powodem tego są „figle” odbiorców, którzy dla obniżenia wartości nadsyłanego towaru, doprowadzają do licytacji, na której sami występują jako nabywcy.

Tego rodzaju manipulacją zajmują się naturalnie tylko przekupnie, niewiele mający pod każdym względem do stracenia.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Gęsiej pod № 69-ym Mendlowi Hajgansowi skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Z mieszkania Izraela Dombowicza przy ul. Pokornej pod № 3-im skradziono pościel na sumę 110 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Młynarskiej pod № 7-ym Copie Szpigielmanowi skradziono pościel, bieliznę, oraz różne naczynia na sumę 120 rs. — Rochowi Celmerowi skradziono kufer z rzeczami wartości 150 rs. — Z mieszkania Joska Schrejbera skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Przy ul. Nowowolskiej Henochowi Kochowi skradziono różną biżuterję wartości 150 rs.

= Z ulicy.

W przejściu około domu pod № 32 im przy ul. Leszno 18-letnia Katarzyna Mazurkówna, zamieszkała przy ul. Solnej pod № 16-ym, upadła i trafiła głową o kamień.

Rana jest ciężka i Mazurkównę odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala ewangielickiego.

Władysława Bętkowska, licząca 15 lat wieku, wyskakując z wagonu tramwajowego przed przystankiem, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu lewej ręki.

Na Nowej Pradze 70-letni Michał Ojczyński, potrącony przez jakiegoś nieuważnego przechodnia, upadł i złamał lewa nogę.

= Nieostrożna jazda.

Jakiś konny jeździec przewrócił na ul. Radzymińskiej Wiktorję Konopnicką, która uległa złamaniu nogi i poniosła dotkliwe obrażenie prawego boku.

W pobliżu rogatki belwederskiej Chaja Klingerowa, nie umiejąc powozić, spowodowała wywrócenie się bryczki.

Klingerowa złamała rękę i zraniła się w głowę.

= Niebezpieczna swawola.

Wczorajszego wieczora w podwórzu domu pod № 1-ym przy ul. Nowej na Szmulowiznie, zdarzył się smutny wypadek.

Dwaj 11-letni chłopcy: Leonard Lisowski, syn szewca i Franciszek Wandali, syn stolarza, znalazłszy ładunek karabinowy, zaczęli go rozbijać.

Silne uderzenia wywołały eksplozję i Lisowski otrzymał niebezpieczną ranę w brzuch, Wandali zaś w dłoń lewej ręki.

Obu swawolników odwieziono do szpitala praskiego.

Co do Lisowskiego, słaba jest nadzieja utrzymania chłopca przy życiu.

= Napad.

Nocy wczorajszej w podwórzu domu pod № 40-ym przy ul. Łuckiej Antonina Woźnicka, mieszkanka Woli, została napadnięta przez Bolesława Sznycla, który ją mocno pobił i poranił.

Sznycla aresztowano.

= Rabunek.

W szynku za rogatką wileńską kolonista Grzegorz Wityn zabrał znajomość z trzema indywiduami, które go częstowały obficie wódką i piwem.

Kiedy w parę godzin później W. usiadł na wóz, kieliszkowi przyjaciele odprowadzili kolonistę i na drodze ograbili z 58-iu rubli.

Pod № 2-im przy ul. Bugaj Bolesław Chmielewski przemocą odebrał Wincentemu Pachulskiemu woreczek, zawierający 32 rs.

Rabuś z łupem uciekł i jest poszukiwany.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej jakiś nietrzeźwy elegant zatrzymał dorożkę, którą jechała młoda kobieta.

Jegomość chciał koniecznie siąść obok pasażerki, a natrafiwszy na opór, zaczął ją bić kijem.

Awanturnika odprowadzono do cyrkułu.

= Podrzucenie.

W bramie domu pod № 77-ym przy ul. Pańskiej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka, po spisaniu protokułu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora Abraham Fuks, powróciwszy do domu pod № 4-ym przy ul. Dobrej, nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod № 28-ym przy ul. Nalewki od wiszącej lampy zapalił się sufit.

Wypadek spostrzeżono w chwili, gdy płomienie obejmowały belki.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY

— Do d. 7-go października przyjmowane będą w biurze zarządu Towarzystwa kopalń węgla, zakładów górniczych i przemysłowych w Sosnowicach akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem zapowiedzianem na d. 22-gi b. m.

— Czternaste zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Łyszkowice“ odbędzie się dnia 7-go października, o godz. 3-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej pod № 9-ym.

— Czternaste zwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Hermanów“ odbędzie się d. 7-go października, o godz. 3-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej pod № 9-ym.

— D. 7-go października, o godz. 10-ej zrana, w sali posiedzeń na stacji kolei wiedeńskiej w Warszawie, odbywać się będzie publiczne losowanie akcyj Towarzystwa kolei wiedeńskiej, obligacyj serji I-ej i VII-ej, jako też 4-procentowych obligacyj metalicznych tejże kolei.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas: „Walne zebranie banku ziemskiego odbędzie się d. 8-go b. m. w Bazarze. Zyski zeszłoroczne pozwalają na rozdzielenie 4% dywidendy. W parcelacji było d. 1-go lipca r. b. 18,500 mórg magdeburskich, w cenie 2½ milj. marek, na których powstało 264 osad w obszarze 14,500 mórg, w cenie przeszło 2 milj. marek, pozostało zatem do rozporządzenia na r. b. około 4,000 mórg z dawniejszych parcelacyj, nie licząc nowych interesów, zawartych po d. 1-ym lipca r. b. — Sejmik ogólnego związku spółek zarobkowych i gospodarczych odbędzie się w d. 20-ym i 21-ym b. m w Środzie, gdzie spółka tamtejsza obchodzi w r. b. 25-letni jubileusz swego istnienia.”

× **Sprawa podhajecka.** Z Krakowa piszą do nas po d. 5-ym b. m.: „Dziś zebrali się tu członkowie rad

nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, celem obrad nad protestami licznych reprezentacyj powiatowych przeciw wydzierżawieniu nabytych przez Towarzystwo od książąt Czartoryskich dóbr Podhajce z przyległościami, położonych w Galicji Wschodniej. Dobra te wydzierżawione zostały przez dyrekcję Towarzystwa braciom Lilienfeldom, z których jeden, jak twierdzą, jest drem praw, drugi agronomem. Termin wydzierżawienia, lat 20 oraz szczegółowe warunki tej dzierżawy, nietyle z finansowych, ile raczej z ogólno-krajowych, prawniczych i „etycznych" pobudek, według zdania licznych protestujących ciał zbiorowych i jednostek ze sfer ziemiańskich, godnemi są potępienia i oponenci domagają się rozwiązania warunków dzierżawy. W sprawie tej w Galicji Wschodniej w ciągu dni dziesięciu powstała cała literatura „listów otwartych", drukowanych w formie załączników do pism perjodycznych. Charakterystycznem jest, iż listy przeciwników zawarcia tej umowy z Lilienfeldami najgoręcej zapewniają, iż autorowie ich nie są wcale antisemitami. Dziennikarstwo całe w sądach swoich na sprawę, która, jak tyle innych w Galicji, będzie niezawodnie chmurą niezbyt brzemienną deszczem—podzieliło się na trzy łamy: zdeklarowanych przeciwników umowy, a więc i Lilienfeldów, obrońców dyrekcji Towarzystwa ubezpieczeń i wreszcie spokojnych obserwatorów rozgrywającej się akcji. To ostatnie stanowisko zajmuje i wasz korespondent. W rozpoczętych dziś obradach rady nadzorczej, jak zwykle zresztą, jawność została wykluczona, lecz dziś na podstawie zapadłej *ad hoc* uchwały. O wyniku rozpraw nie omieszkam w najkrótszym czasie donieść."

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: „Odbywający tu swoje narady synod zamknięty zostanie dnia 8-go b. m. — Porucznik ułanów, Ksawery br. Reisky, zrobił konno podróż ze Lwowa do Pragi w 10-iu dniach (123 mil). —Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza zamknięta będzie jutro.— W sprawie drożyzny odbędzie się jutro zebranie. — Czeladnicy introligatorscy zamierzają zawiązać spółkę, celem założenia introligatorni związkowej.— Obchód 40-letniego istnienia lwowskiego zakładu dla ociemniałych odbędzie się d. 7-go b. m.—Patrol żandarmerji pochwycił w lasach, położonych obok Brodów, szajkę zbójów, złożoną z siedmiu ludzi, uzbrojonych w strzelby, przyrządy do włamywania się, narkotyczne napoje i inne zbójeckie rekwizyty. Szajka ta trapiła od dłuższego czasu tamtejszą okolicę. Złoczyńców odstawiono do Brodów. — Smolka wyjechał do Wiednia, celem objęcia kierownictwa spraw prezydjalnych. Pierwsze posiedzenie Koła we czwartek.—Emerytowany profesor uniwersytetu lwowskiego, Źródłowski, który w ostatnich czasach wydał kilka broszur, krytykujących ostro stosunki tutejsze i wybitne osobistości, otrzymał z policji wezwanie od komisarza Engla „w sprawach prasowych". W policji zatrzymano go i odwieziono do domu obłąkanych w Kulparkowie. Z powodu ogłoszenia broszur został Źródłowski usunięty z profesury, a pomimo, że nie wysłużył jeszcze emerytury, wyznaczono mu całą pensję. Źródłowskiemu nie podobało się to jednak, odbierał więc część emerytury, która mu się nie należała, i odsyłał ją wprost na ręce cesarza. Z kancelarji cesarskiej zwracano do Lwowa pieniądze i wręczano rodzinie Źródłowskiego. Dawniej był już dwukrotnie w Kulparkowie, po przejściu furji uspakajał się zwykle i wracał do zajęcia. Był on bezwątpienia jednym z najzdolniejszysh profesorów uniwersytetu, wykładał prawo rzymskie i napisał wiele dzieł prawniczych."

× **Telegramy, jakich mało.** Donoszą do *Wiener Tagblattu* z Damaszku pod d. 4-ym b. m.: „Proszę mi przesłać statkiem „Anatolia" dwie lwice sudańskie dla baszy X. Y. Lwice mają być młode, od 14—17, wszystkie zęby, a jeżeli to możliwe, obfite grzywy posiadać. Basza upodobanie ma do barwy brunetek."—„Żałuję, ale w tej chwili nie rozporządzam lwicami Sudanu. Jeżeli basza zechce, mogę przesłać dwie pyszne, śmigłe wzrostem gazelle perskie. Posiadam również młodą niedźwiedzicę z Kaukazu, nazwiskiem Sulejka, z niebieskiemi oczyma. Sulejka umie tańczyć i uderzać w cymbały."—„Dostawić Sulejkę, ale jaknajprędzej. Basza z niecierpliwością pragnie ją mieć w menażerji swojej." Na pozór niewinne te zupełnie telegramy przesyłało sobie temi czasy dwóch handlarzy dziewcząt, a właściwie niewolnic, jeden zamieszkały w Damaszku, drugi w Bassorze, a którzy trudnią się dostawą kobiet do haremów baszów i zamożnych mieszkańców Syrji. Urzędownie wzbronionym jest wprawdzie w całej Turcji handel ludźmi, jak widzimy jednak, zręcznie tu prawo obchodzić umieją. Skoro tylko nadejdzie świeży transport dziewcząt, handlarze zawiadamiają o tem interesowanych, mianując je dla odwrócenia uwagi i uniknięcia podejrzeń władzy: lwicami, gazellami, wilczycami, niedźwiedzicami i t. p. Po dokonaniu sprzedaży, dziewczęta odstawiane bywają nocą do haremu nabywcy.

× **Poważne ofiary.** Verdi wznosi obecnie w Medjolanie przytułek dla chorych i wiekowych artystów kosztem pół milj. fr. Na utrzymanie instytucji tej znakomity kompozytor ofiarował dwa milj. fr. W przytułku znajdzie schronienie 130 pensjonarzy. Nie pierwszy to jednak zakład filantropijny, zawdzięczający istnienie swoje ofiarności Verdiego, istnieje już bowiem pod Fiorenzuola szpital, na utrzymanie którego przeznaczył Verdi miljon fr., nie licząc 200,000, użytych na budowę gmachu.

× **Ślub na ulicy.** Działo się, oczywiście, w Ameryce w Clarksburgu na ulicy. W mieście tem obchodzono uroczystość jakąś, na którą zjechał między innymi młody mieszkaniec okolicznych lasów, nazwiskiem Riggs, w towarzystwie narzeczonej swojej, posągowo pięknej dziewczyny. Zjazd był tak wielki, iż Riggs w żadnym z hotelów dwóch oddzielnych pokojów dla siebie i narzeczonej nie mógł dostać. Zrozpaczony młody człowiek, niewiele myśląc, zwrócił się wprost do przechodzącego ulicą duchownego z żądaniem, aby mu na miejscu udzielił ślubu, w jednym bowiem pokoju nie wypadało mu przecie mieszkać z narzeczoną, a tylko jeden pokój był do wynajęcia. Duchowny, po zbadaniu stanu rzeczy i przekonaniu się, iż młodzi ludzie rzeczywiście oddawna narzeczonymi byli, a wkrótce i tak pobrać się mieli, udzielił im na ulicy błogosławieństwa w obecności tłumu ciekawych, przyglądających się niezwykłej ceremonji. Publiczność wśród oklasków i okrzyków odprowadziła młodą parę do owego jedynego numeru hotelowego, który tak niespodziewanie pobranie się ich przyśpieszył.

BAŃKI MYDLANE.

W szkole.

Nauczyciel. Co zrujnowało dom Burgundzki?

Uczeń (po namyśle). Filoksera, panie profesorze.

*

Antykwarjusz pokazuje amatorowi obrazów stare płótno.

— Oto—powiada— przepyszny Rubens, oryginalny! Mogę go odstąpić szanownemu panu za 1,000 rubli, ale ani grosza taniej...

— Istotnie, to bardzo tanio! Na nieszczęście nie mogę przeznaczyć na kupno obrazu więcej, jak 700 rubli.

Antykwarjusz uprzejmie:

— A więc dobrze! Zechce się szanowny pan pofatygować jutro. Odstąpię panu ten obraz za 700 rubli, ale... zmienimy podpis Rubensa na Van-Dycka.

*

Także przyczyna.

— Ależ mąż pani grał dziś na trąbie od godziny piątej rano! No, no... że też pani spać mogła!

— Nic nie słyszałam.

— Jakto?

— ...Od dwóch dni gniewamy się z mężem.

≌ W dniu 29 z. m. w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek), pobłogosławiony został przez Jks. prałata Bożewskiego w asystencji Jks. proboszcza Matuszewskiego związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Stefanją Chęcińską, córką Wincentego i Anieli z Marjańskich, a p. Michałem Openkowskim.

Szczęść im Boże w nowem życiu! 3484

— Na wpisy: Za gruszkę kalebasę kop. 15.—K. C. na wpis dla najbiedniejszego studenta rs. 10.

— Dla najbiedniejszych: Marjanna Żbikowska kop. 50. — Libenau rs. 1 kop. 65 i zegarek srebrny do spieniężenia.

— Na Schronienie nauczycielek: F. U. rs. 1 kop. 50.

— Na nędzę wyjątkową: A. B. kop. 50.—Bezimiennie rs. 6.

— Na kościół na Pradze: J. O. rs. 1.

— Dla rodziny Tomaszewskich: Lipiński rs. 10.—J. R. rs. 1.—Uczeń kop. 50.—D. w rocznicę śmierci matki rs. 3.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Ludwik Znajewski,**

inspektor rządu gubernjalnego, kawaler orderów: śś. Włodzimierza, Anny i Stanisława, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł dnia 5 października 1891 r., przeżywszy lat 64. W głębokim smutku pogrążona żona, córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę żałobną, odbyć się mającą dnia 8 go października, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Piotra i Pawła, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3481—

Ś. P.

JÓZEF SCHOENFELD,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 5-go października r. b., przeżywszy lat 30. W smutku pogrążony ojciec, siostra i rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 7-go października, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—1369—

† **Ś. p. Emilja z Płożańskich WERYHA-DAREWSKA,**

wdowa po rzecz. radcy st., po krótkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 3-go października r. b., przeżywszy lat 67. W smutku pozostali: córka i wnuk zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 7-go października, o godz. **9-ej i pół** rano, z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski. —3477

† **Ś. p. Sabina z Markiewiczów Gąsiorowska,**

obywatelka ziemska, po krótkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27-go września r. b. we wsi Markiewiczów, gub. lubelskiej. Pochowana na cmentarzu w Żółkiewce. Kto znał zmarłą, wie jaką stratę ponieśli osieroceni mąż i synowie. —3475—

† Dnia 7-go b. m., t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Grabowskiego,

obywatela, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm. o godzinie **11-ej** przed poł. odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które żona z synem zaprasza życzliwych.

† W dniu 7-ym października, to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Kasznicy,

profesora uniwersytetu, odbędzie się w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarze o godz. **11-ej** przed poł. msza święta, na którą wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —3470

† Jutro, to jest we środę dnia 7-go października r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Henryka Kolbe,

obywatela m. Włocławka, odbędzie się o godz. **9-ej** rano w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3485

† Składamy serdeczne podziękowanienie pastorom sz. Bartsch i Bursche za słowa pociechy, wygłoszone przy zwłokach

ś. p. Wilhelminy KLIKS.

—3474— **Wdzięczne wnuki.**

† Wszystkim życzliwym, którzy tak licznem zebraniem okazali nam dowód szczerego współczucia, oddając ostatnią posługę

ś. p. Władysławowi Wurster,

jak również pastorowi Bartsch za słowa religijnej pociechy, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—3479— **Żona, rodzice i rodzeństwo.**

— W dniu 7-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe, jako w dwunastą rocznicę śmierci

B. P.

Maurycego Braumana,

odbędzie się w domu Schronienia starców i sierot (za wolską rogatką), nabożeństwo żałobne, na które rodzina niniejszem zaprasza. —1368—

Z Petersburga.

Birż. wied. zamieszczają, następujące informacje, tyczące się nowej pożyczki russkiej:

„Według obiegających pogłosek usunięcie od udziału w emisji nowej 3% pożyczki bankierów berlińskich (Mendelssohna i sp., oraz R. Warschauera i sp.) wywołało wśród reszty członków syndykatu coś w rodzaju konkurencji. Według pierwiastkowego planu, udział firm berlińskich wynosił 10 procent ogólnej sumy, t. j. 50 milj. franków, po usunięciu zaś tych firm powstała kwestja, jak podzielić wymienione 50 milj. franków pomiędzy resztę uczestników syndykatu. Bankierzy francuzcy wyrazili życzenie przyjęcia całkowitej sumy na swój rachunek, jednocześnie wskaże i banki russkie, biorące udział w syndykacie, prosiły o przyznanie im przynajmniej części owej sumy. Nareszcie nastąpił podział polubowny, przyczem francuzcy uczestnicy syndykatu otrzymali 40 milj. pożyczki, a banki russkie 10 milj."

Now. wr. pisze:

„Zastanawiając się nad środkami, mogącemi dopomódz do uregulowania handlu zbożowego russkiego, specjalna komisja, znajdująca się przy ministerjum finansów doszła do wniosku, że niezbędnem jest wyjaśnić ściśle, jakie mianowicie gatunki zboża wysyłane są za granicę i o ile gatunki te co do cech swoich i domieszek odpowiadają produktom, dostarczanym bezpośrednio przez eksporterów. Wyjaśnienie to jest niezbędnie potrzebnem wobec wciąż jeszcze ciemnej kwestji umyślnego obniżania zalet zboża russkiego za pomocą domieszki obcych surogatów, pyłu itp. Eksporterzy russcy twierdzą stale, że fałszowanie zboża russkiego odbywa się już na miejscu przeznaczenia w celu sztucznego obniżenia cen, cudzoziemcy zaś utrzymują, że mieszanie zboża russkiego z obcemi surogatami odbywa się w portach w celu podniesienia wagi produktu i odpowiedniego powiększenia zysków. Obecnie, jak się dowiadujemy, komisja uznała za stosowne zalecić wszystkim kantorom wywozowym w portach mórz: Czarnego, Azowskiego i Baltyckiego, aby obowiązkowo postarały się o składanie na komorach celnych wraz z dokumentami próby przeznaczonych na wywóz produktów, przyczem obok prób winny być dołączone szczegółowe wykazy, tyczące się ilości każdego gatunku zboża, jego natury, nazwy, nazwiska osoby wysyłającej i odbiorcy, miejsca przeznaczenia, nazwy okrętu oraz jego właściciela itd. W razie wątpliwości, czy zakomunikowane próby są identyczne z ładunkiem, komory celne mają prawo od-

być rewizję i obejrzeć przeznaczone na wywóz partje z udziałem rzeczoznawców i w obecności urzędników celnych. Co do powyższego punktu do komór celnych w Odessie, Mikołajewie, Sewastopolu, Taganrogu, Rostowie, Noworosyjsku, Petersburgu, Rewlu, Pernowie, Rydze i Libawie rozesłane będą szczegółowe instrukcje. Zebrane na tej drodze kolekcje prób, w związku z odbywającem się obecnie badaniem gatunków produkowanej w Rosji pszenicy, posłużą jako dalszy materjał do opracowania klasyfikacji gatunków zboża russkiego, której główne zasady ustanowione zostały przez specjalnie ku temu wyznaczony komitet, oraz znanego w tym kierunku specjalistę inspektora r. st. Kozłowskiego, delegowanego w danej chwili do portów oraz miejscowości, położonych na pograniczu zachodniem."

Pomnik Garibaldiego.

Onegdaj nastąpiło w Nizzy długo oczekiwane i kilkakrotnie odkładane odsłonięcie pomnika dla Garibaldiego.

Z Włoch przybyło wielu deputowanych i przedstawicieli związków politycznych z zięciem czczonego, jenerałem Canzio, na czele. Rząd francuzki reprezentował minister finansów, Rouvier, który przerywając słydycze miodowych miesięcy z poślubioną świeżo panią Pommereul-Guyet, pośpieszył dla wygłoszenia sensacyjnej mowy.

Rozpoczął uroczystość mer miejscowy; po nim przemawiali deputowani: Raiberti i Borriglione, dziękując Garibaldiemu za oddaną Francji w r. 1870-ym przysługę i witając w tym czynie jego symbol braterstwa ludów. Jenerał Canzio przyniósł podziękę rodziny Garibaldich, poczem wszedł na pole ekspektoracyj politycznych. Wspólni nieprzyjaciele—mówił—usiłowali siać podejrzenia i niesnaski pomiędzy Francją i Włochami. Podejrzenia odepchnąć należy w interesie wielkości Francji i jej przeznaczenia wśród cywilizowanych ludów. Odsłonięcie pomnika daje pożądaną sposobność do uroczystego stwierdzenia jedności w poglądach i uczuciach obu spokrewnionych narodów, przeznaczonych na to, aby idąc wspólną drogą, osiągnęli cel wspólny.

Deputowany francuzki, Artur Ranc, przemówił imieniem ojczystej prasy. Zaprzeczył on insynuacjom, jakoby Francja republikańska skłonną była do przywrócenia władzy świeckiej Papieża. Wojna Włoch z Francją byłaby zbrodnią wobec cywilizacji, wolności i niezawisłości Europy.

Potem zabrał głos minister Rouvier. Swięto dzisiejsze—wykładał on w długiej i gorącej przemowie—zbliża ku sobie w uczuciu wdzięczności i podziwu synów obu nierozerwalnemi węzłami pokrewieństwa szczepowego spojonych narodów. Cała Francja podziela te uczucia: nie zdoła ona zapomnieć usługi, jaką jej Garibaldi w ponurych dniach pogromu przynieść usiłował. Następnie wskazał Rouvier na dwa wiekopomne owoce trudów Garibaldiego: zjednoczenie Włoch i podniesienie Rzymu do zaszczytnego stopnia ich stolicy.

Garibaldi nie wymarzyłby sobie sam piękniejszej apoteozy swojej usługi, jak widok tego wielkiego demokratycznego państwa, wyposażonego w potężną armję, które rozwija się w porządku, swobodzie i pokoju, tej rzeczypospolitej, której trwałość, mądrość i siła budzą w Europie uznanie i sympatję.

Wśród okrzyków: „Niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje Francja! Niech żyją Włochy!" skończył się we wzorowym porządku obchód. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 6 go października. *(Tel. Aj. półn.)*— *Graždanin* donosi, iż wniesiona do rady państwa nowa ustawa, dotycząca praw komisyj wódczanych, uzupełniona została obecnie przez dodanie przepisu, na mocy którego wzmiankowane komisje mają prawo niezezwalania na otwieranie sklepów ze sprzedażą detaliczną spirytualjów w tych miejscowościach, gdzie ludności wydana została przynajmniej w połowie pożyczka na zasiewy, oraz przewidywanem jest wyznaczenie dalszych zapomóg na wyżywienie do przyszłej wiosny.

Petersburg 6-go października. *(Tel. Aj. p.)*— Ofiary dla ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju, nadsyłane są ze wszystkich stron. Pomiędzy innymi, oficerowie wielu pułków gwardji postanowili nie pić podczas swych uroczystości wina szampańskiego, zaoszczędzone zaś pieniądze przeznaczać na wzmiankowany cel dobroczynny. Tutejszy klub kupiecki ofiarował dla cierpiących głód rs. 3,000. Godnem naśladowania jest postanowienie jednego z miejscowych kupców, który, zamiast urządzenia uczty weselnej dla swej córki, przeznaczył odpowiednią sumę dla ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju.

† KRÓL KAROL WIRTEMBERSKI.

Sztutgart 6-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Król Karol I-szy umarł dzisiaj rano.

Król Karol I-szy wirtemberski, który w dniu dzisiejszym wśród strasznych cierpień, wywołanych chorobą pęcherza, zakończył życie, należał do najstarszych monarchów w Europie.

Urodzony d. 6-go marca 1823-go r. w Sztutgarcie, jako jedyny syn króla Wilhelma I go (1781—1864) z trzeciego małżeństwa tegoż z królową Pauliną księżniczką wirtemberską, odbył studja w Berlinie i Tybindze. W d. 25-ym czerwca 1864-go r. odziedziczył po ojcu rządy.

Sprawując je w duchu ojcowskim, był przeciwnikiem Prus i w r. 1866-ym wraz z Saksonją i Bawarją walczył przeciw nim. Wkrótce potem, gdy zjednoczenie Niemiec z dziedziny mglistego ideału obiecywało przyoblec się w szatę rzeczywistości, król Karol porzucił politykę separatyzmu południowo-niemieckiego i w r. 1870-ym wysłał swe bataljony obok pruskich przeciw Francji. Do głosów Alberta saskiego i Ludwika bawarskiego, obwołujących nowe cesarstwo niemieckie w Wersalu, przyłączył się z zapałem prawdziwego patrjoty i król Karol.

W d. 13-ym lipca 1846-go r. poślubił zmarły Wielką Księżnę Olgę (ur. d. 11-go września 1822 r.), córkę Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja. Małżeństwo to pozostało bezdzietnem. Następcą tronu jest przeto syn jego brata stryjecznego Fryderyka, Wilhelm Karol Paweł Henryk Fryderyk, urodzony dnia 25-go lutego 1848-go r., ożeniony po raz pierwszy w r. 1877-ym z Marją księżniczką Waldeck, zmarłą w r. 1882-im, z której urodził się syn, Ulryk, zmarły w szóstym miesiącu życia (1880) i żyjąca córka Paulina (ur. 10-go grudnia 1877 r.); po raz drugi d. 8-go kwietnia 1886-go r. z Karoliną księżniczką Schaumburg Lippe, urodzoną d. 10-go października 1864-go r.

WYSTAWA WĘGIERSKA.

Wiedeń 6-go października. *(T. p. Kur. War.)*— Rząd węgierski oznajmił formalnie, że w r. 1895-ym z powodu tysiącolecia istnienia państwa węgierskiego urządzoną będzie wystawa narodowo-węgierska.

ZA WYKRYCIE ZBRODNIARZA.

Wiedeń 6-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Nagrodę za wykrycie sprawcy zamachu na most pod Rosenthalem podniesiono do sumy 10,000 złr.

WYPADKI W RZYMIE.

Rzym 6-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Z inicjatywy stowarzyszenia wojskowego imienia króla Humberta dwadzieścia stowarzyszeń, otoczonych tłumem ludu, udało się do Panteonu, celem uczczenia znieważonego grobu Wiktora Emanuela. Wygłoszono patrjotyczne mowy i złożono wieńce. Wczoraj panował już spokój w Rzymie.

Rzym 6-go października. *(Tel. pryw. K. W.)*— Król odpowiedział z Monzy na depeszę burmistrza rzymskiego, donoszącą o patrjotycznych manifestacjach ludności, podziękowaniem za okazane przez rzymian przywiązanie do ojczyzny.

Wiedeń 6-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Koszt projektowanych przez rząd robót publicznych w Wiedniu (kolej miejska itd.) obliczono na 112 milj. złr.

Wiedeń 6-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Prezydent izby deputowanych, Smolka, objął urzędowanie. (Otwarcie obu izb rady państwa nastąpi w d. 8-ym b. m.; *przyp. red.*)

Zagrzeb 6-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Na uczczenie przybyłych tu gości czeskich odbył się wczoraj bankiet. Wznoszono toasty na cześć dwóch twierdz słowiańskich w Austrji: czeskiej na północy i chorwackiej na południu.

Berlin 6-go października. *(T. pr. K. War.)*— Na wiecu stronnictwa wolnomyślnego w Hanowerze Hintze domagał się wśród powszechnych oklasków skrócenia służby czynnej w armji do lat dwóch.

Berlin 6-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Półurzędowy komunikat zapowiada, że w przyszłorocznym budżecie wojskowym żądanym będzie kredyt znacznie wyższy na wyżywienie wojska.

Berlin 6-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — *Hamburger Nachrichten* ostrzegają przed dopuszczeniem redemptorystów do Niemiec; byłby to bowiem pierwszy krok do powrotu jezuitów.

Haga 6-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Przybył tutaj królewicz włoski.

Sofja 6 go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Książę Ferdynand zamieszkał na pewien czas w znanym klasztorze Rilo.

Buenos Ayres 6-go października. *(Tel. pryw. K. W.)* — Pomimo, że izby przyjęły ogromną większością ustawy o kursie przymusowym i o emisji nowych banknotów za sumę 45 milj., wśród ludności objawiła się przeciw tym ustawom silna opozycja. Zwołują się mityngi protestujące.

Berlin 6 go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*—
Ruble w gotówce **213 60** (wczoraj 214.—)
Ruble na dostawę **212 75** (wczoraj 214.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Emigrantowi.*—Adresu nie mamy.

— *Panu F.* — Akt sprzedaży dóbr międzyrzeckich przez hr. Augustową Potocką hr. Andrzejowi Potockiemu sporządzony został w d. 19-ym kwietnia r. 1885-go przed rejentem Stanisławem Zawadzkim. Obecnie hr. Aug. P. zwolniła tylko hypotekę dóbr międzyrzeckich od obciążeń i rygorów, na jej rzecz zapisanych.

— *Panu W. Wad. w Kochowie.*— Wymienione przez sz. pana premjówki, według naszych informacyj, nie zostały dotąd wylosowane.

GIEŁDA.

Warszawa d. 6-go października.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś dość różnorodne szacowania, a mianowicie 213.75, 213.50, 213.25 i 213, co odpowiada kursom 46.80, 46.85, 46.90 i 46.95 bez kosztów, a nadesłane nadto depesze zaznaczały ciszę na giełdzie tamtejszej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.42$\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.82$\frac{1}{2}$ (równia 213.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty ze strony spekulacji obniżyło tę cenę do 46.70 (t. j. 214.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12$\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca listopada r. b. po 47.15, 47.07$\frac{1}{2}$, 47, 46.95 46.92$\frac{1}{2}$ i 46.90, do d. 14-go listopada r. b. po 46.90, 46.85 i 46.82$\frac{1}{2}$ i do końca b. m. po 46.90, 46 85, 46.82$\frac{1}{2}$ i 46.80, a z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 47, 46.95, 46.92$\frac{1}{2}$ i 46.90 i w końcu b. m. po 46.90 46.85, 46.82$\frac{1}{2}$ i 46.80.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.82$\frac{1}{2}$, 46.80, 46.75, 46.72$\frac{1}{2}$ i 46.70, przeważnie jednak po kursach 46.75 i 46.72$\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.70 i 46.60. Londyn krótki brano po 9.45. Za Paryż krótki osiągano, według ceduły 37.75, 37.70 i 37.52$\frac{1}{2}$. Wiedeń krótki nabywano po 81.50 i 81.45.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.45$\frac{1}{2}$ i na Wiedeń 81.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 97.90 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.40 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1000, oraz 97 za kilka tys. w sztukach drobnych. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em., po 103.50 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.50. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej emisji chciano osiągnąć 96.25, a kupiono kilkanaście tys. po 96 i 96.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.45 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.25, 100.30, 100.35 i po 100.40. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej s., po 102 II s., po 101.50 III-ej ser., i po 100.40 IV i V s., wzięto zaś kilkanaście tysięcy rubli V-ej s. po 100.05, 100.10, 100.15 i 100.20. W żądaniu notowano listy zastawne m. Łodzi po 99.50 I-ej s. i po 98.50 trzy następne serje; nabyto kilka tys. III s. po 98.40. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.75, oraz kilka tysięcy takichże listów 5% po 100.20.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych rs. 1.52$\frac{2}{3}$, oraz za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 46.87$\frac{1}{2}$, 46.85 i 46.75 przy żądaniu po rs. 1.53 za ku-

pony celne, 47 1/6 kop. za marki, 81 5/6 kop. za guldeny i 38 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.92½, za Londyn krótki 9.47, za Paryż krótki 37.82½ i za Wiedeń krótki 81.70.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.60 do rs. 11.63 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.22 do rs. 9.25—2%. Dowozów brak zupełnie. **Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.**

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 6-ym października. Na targ zbożowy w dniu dzisiejszym nadeszło tylko 600 korcy pszenicy i 100 korcy owsa. Żyta wcale nie dowieziono. Dla pszenicy usposobienie dość mocne, przy cenach stałych. Za wyborową płacono 8.75, za białą 8.40 do 8.50, za pstrą 7.50 do 8.25, stosownie do eobroci ziarna. Żytem dla braku dowozów obrotów nie dokonywano. Tendencja dla owsa nieco osłabła. Sprzedawano detalicznie po 3—3.45, względnie do gatunku. Pud siana sprzedawano po 35—40 kop., pud słomy po 28—33 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei **warszawsko**-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5 października 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	3	wagonów	48	wagonów
Owsa	5	„	92	„
Mąki żytniej	1	„	22	„
Mąki pszennej	1	„	18	„
Kaszy jaglanej	6	„	186	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	1	„
Pszenicy	3	„	8	„
Jęczmienia	—	„	5	„
Grochu	1	„	5	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	4	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	—	„	6	„
Mąki kartoflanej	1	„	22	„
Cukru	—		1	„
Rodzenków	—		—	„
Żelaza	—		1	„
Tranu	—	„	1	„
Razem	20	wagonów	420	wagonów.

Ceny zboża wyborowego.

Żyto	od —	do 134 kop. za pud.
Owies	od —	do 95 „ „ „
Kasza jaglana	od —	do 104 „ „ „

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 2-go października r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 24-go września do 2-go października r. b. *Z kampanji 1891/92 r.*: W dniu 23-im września r. b. 6,000 pudów z odbiorem w fabryce Korjukowskiej na październik po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Rachny na grudzień-styczeń po rs. 4.07½, z zadatkiem 17½ kop. i 9,000 pudów na stacji Połonne na październik-luty po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 24-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Olszanka na listopad grudzień po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Białocerkiew na październik-listopad po rs. 4.02½, z zadatkiem 25 kop., i 20,000 pudów na stacji Wapniarka na grudzień-styczeń po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 27-ym t. m. 50,000 pudów na stacji Kijów na listopad-marzec po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 28-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Tahańcza na wrzesień-październik po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 29-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Korsuń na wrzesień-październik po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Olszanka na październik-grudzień po rs. 4.02½ i 20,000 pudów na stacji Chrystynówka na wrzesień-październik po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Na eksport* sprzedano: w dniu 20-ym września r. b. 15,000 pudów na stacji Zarudnica na wrzesień październik po rs. 2.72½ i w dniu 24-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Popieluchy na luty-kwiecień po rs. 2.90 za pud. *Świadectw wywozowych* gotowych sprzedano w dniu 24-ym września r. b. na 15,000 pudów cukru po rs. 1.26 w stosunku puda.

Stan plantacyj buraków, według tablicy sprawozdawczej biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie przedstawia się mniej korzystnie, niż w roku zeszłym. Spodziewany bowiem plon przeciętny obliczony został na 1,002 pudów z diesiatyny, podczas gdy w roku zeszłym w tymże czasie cyfra ta obliczona była na 1,039 pudów z diesiatyny. Ogólna ilość spodziewanych buraków w całem państwie obliczoną została na 273,918,559 pudów, podczas gdy w roku zeszłym oczekiwano 280,317,431 pudów, a zatem w r. b. mniej o 6,398,872 pudy. W Królestwie bardzo korzystnie przedstawiają się gubernje kielecka i radomska, w innych zaś widoki są bezzmienne, lub nie o wiele gorsze. Poniżej podajemy szczegółową tablicę:

Gubernja	Ilość dies.	Spodziewany plon ogólny pudów:	Plon przeprzeciętny dies. pud.
Kijowska	74,018	79,979,140	1,080
Wołyńska	14,810	15,080,432	1,018
Podolska	53,293	55,765,476	1,046
Bessarabska	800	880,000	1,100
Kurska	26,241	22,142,780	844
Połtawska	2,338	2,153,480	921
Charkowska	38,096	39,011,490	1,024
Woroneżska	7,137	4,355,260	610
Orłowska	500	300.000	600
Samarska	2,439	1,889,300	775
Tambowska	4,404	3,356,260	762
Tulska	2,100	1,395,000	664
Czernichowska	11,115	9,485,310	853
Warszawska	20,421	20,887,189	1,022
Kaliska	3,618	3,394,900	938
Kielecka	1,550	2,287,560	1,476
Łomżyńska	945	985,500	1,043
Lubelska	2,385	2,861,022	1,200
Piotrkowska	1,125	1,123,500	999
Płocka	3,410	3,514,410	1,030
Radomska	1,417	1,830,190	1,292
Siedlecka	1,052	1,241,360	1,180
Ogółem	273,214	273,918,559	1,002

Dyrekcja Towarzystwa
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

ma honor podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że na zasadzie § 64 ustawy Towarzystwa i stosownie do Najwyżej zatwierdzonych w dniu 17 listopada 1889 roku przepisów w przedmiocie publikowania wezwań na ogólne zebrania akcjonarjuszów Towarzystwa dróg żelaznych na nadchodzące w r. b. jesienne Zwyczajne i Nadzwyczajne ogólne zebrania akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej Nadwiślańskiej wniesione zostaną następujące kwestje:

I. Na ogólne Zwyczajne zebranie:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie przedstawionego przez dyrekcję budżetu przychodu i rozchodu eksploatacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej na rok 1892.

2) Wybór członków komisji rewizyjnej do weryfikacji sprawozdania z eksploatacji pomienionej drogi za rok 1891.

II. Na nadzwyczajne ogólne zebranie, rozpatrzenie i wydanie decyzji:

1) **W przedmiocie odniesienia na kapitał zapasowy:**

a) Wydatków na nabycie i zaopatrzenie wagonów hamulcami Westinhauza;

b) Wydatków na reparację uszkodzonych przez pożar 8 parowozów;

c) Kredytu dodatkowego na urządzenie na stacji Warszawa-Obwodowa wagi setnej;

d) Kredytu dodatkowego na wybudowanie na stacji Praga dwóch domów mieszkalnych;

2) O zamianie pożyczki rządowej, udzielonej Towarzystwu na nabycie dodatkowej ilości wagonów osobowych—na pożyczkę z dodatkowego kapitału obligacyjnego Towarzystwa.

3) O odstąpieniu głównemu Towarzystwu dróg żelaznych russkich 1,088 kw. sąż. gruntu, położonego w bliskości stacji Praga—i

4) O polubownem zakończeniu z kompanją „Nadieżda" sporu, wynikłego wskutek wystąpienia jej z pretensją do drogi Nadwiślańskiej.

O terminie, w którym odbędą się powyższe ogólne zebrania, nastąpi osobne ogłoszenie. 1374r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6 października 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.—	—.—
„ „ „ III	101.50	—.—
„ „ „ IV	100.40	—.—
„ „ „ V	100.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.90	—.—
„ „ małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ „ 100	103 50	—.—
4% nowa pożyczka	96.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 137²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 6⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 204⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 131⁶
Od Obligów m. Warszawy 228³

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 6 października 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	825
„ „ biała . . .	—	—	840	850
„ „ wyborowa .	—	—	875	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	3	345
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	85	40	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Zapowiedź.

Podaje się do publicznej wiadomości, że:

1) ***Ludwik Wieczorek*** (Monteur), zamieszkały w Sierakówku, syn urzędnika gospodarczego Franciszka Wieczorka, zamieszkałego w Kowanowie i zmarłej żony tegoż Ewy, urodzonej Bzdawska, ostatnio w Wychowaniec

2) ***Anna Marja Sikorska,*** zamieszkała w Ostrowie, ulica Roszkoska Nr 97, córka zmarłego urzędnika gospodarczego Teofila S i k o r s k i e g o (Theophil Sikorski), ostatnio w Będzieszynie i żony tegoż Florentyny, urodzonej Sarnowska, zamieszkałej w Ostrowie, zamierzają zawrzeć związek małżeński. Zapowiedź niniejsza winna być ogłoszona w miejscowościach: Ostrowo i Sierakówek.

Ostrowy, dnia 15 Sierpnia 1891 r.

1306 Urzędnik Stanu **Schuder.**

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT

pod firmą J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych **aż do wspaniałych**, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania.**

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. — Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.—Wielki wybór Cerat i Rolet.

Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 797r

BADEŃSKIE WINOGRONA

codziennie świeże, **poleca Handel Win i Delikatesów** 1373

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.

Dla Szan. Dam!!

Skład oraz pracownia okryć damskich, pod zarządem mężkiego prowizora, znanego z doskonałego kroju **K. Mantey**, Świętokrzyzka 8, I-sze piętro.

NA SKŁADZIE: staniki trykotowe oraz żakietki i okrycia jesienne. 1381

ESSENCJA OCTOWA

czyli Ocet skoncentrowany

FABRYK

Krell & Co w Grodzisku,

G. Ottmann & Co w Środuli,

uznany za najlepszy przez wiele powag lekarskich, zawiera 80% czystego kwasu octowego.

Przez prostą domieszkę wody, otrzymuje się z jednej butelki essencji 40 równej wielkości butelek najlepszego octu stołowego lub 20 butelek mocnego octu do marynat.

Ocet ten nie zawiera żadnych części składowych, wywołujących fermentację i dla tego też nie mętnieje i lepiej niż każdy inny nadaje się do marynat.

Kontrolę mocy i czystości wyrobów wspomnianych fabryk, uskuteczniają stale Profesor **N. Milicer**, zawiadujący Pracownią Chemiczną Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i Doktór **Aleksander M. Weinberg.**

Sprzedaż detaliczna we wszystkich składach aptecznych, kolonjalnych, sklepach spożywczych etc.

Sprzedaż hurtowa u Franciszka Fuchsa i Synów,

Warszawa, MIODOWA № 16. 1360



Przeniesiony Kantor

F. ŁAPIŃSKIEGO,

z ulicy **Jerozolimskiej № 63**, na ulicę **Marszałkowską № 101** (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).

Najdawniejszy, **27 lat** egzystujący handel **Węglem i Drzewem.**

Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 1496r

Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.

Telefony. **F. ŁAPIŃSKI.**

1860. T. P. A. P. M. С. ПЕТЕРБУРГЪ

KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH

w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TRÓJKĄT, gdyż kalosze z podobnemi znakami lecz bez herbu państwa i trójkąta, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 1546R

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że dla eksploatacji tejże drogi potrzebne będą w 1892 roku następujące przedmioty:

1) Drzewo opałowe, 2) Węgiel kamienny, 3) Węgiel kowalski i koks, 4) Węgiel drzewny, 5) Oleje mineralne i łój mineralny, 6) Łój zwierzęcy, 7) Świece stearynowe, 8) Nafta kaukazka, 9) Olej rzepakowy, 10) Knoty do lamp i bawełna do maźnic, 11) Relsy stalowe, 12) Śruby z mutrami do relsów, 13) Haki do relsów, 14) Lasze i podkładki, 15) Zwrotnice (nowego typu), 16) Rozjazdy (starego typu), oraz ich części składowe, 17) Podkłady zwyczajne, 18) Podkłady rozjazdowe, 19) Bandaże stalowe, 20) Kłody drewniane do hamulców, 21) Żelazo, 22) Miedź w blokach, 23) Miedź kwadratowa, okrągła i w arkuszach, 24) Stal Bessemerowska i resorowa, 25) Cyna, 26) Rury żelazne, 27) Rury i drut miedziany, 28) Plomby ołowiane, 29) Nity, mutry i szuby, 30) Odlewy żelazne, 31) Drut żelazny, stalowy i haki telegraficzne, 32) Gwoździe, holcszruby i szplinty, 33) Żelaztwo do okien, drzwi i pieców, 34) Antymon, 35) Blacha stalowa, żelazna i ołowiana, 36) Ołów i cynk w blokach i cynk w arkuszach, 37) Bremery, krążki i rezerwoary blaszane do lamp, 38) Świdry, żelazka do heblów i t. p. przedmioty, 39) Siatki żelazne, tygle, łańcuchy, szajby, 40) Słupy telegraficzne, 41) Drzewo budulcowe. 42) Drzewo warsztatowe, 43) Wyroby drewniane z wyjątkiem łopat i koszy, 44) Łopaty, 45) Kosze, 46) Kamień, 47) Cegła ogniotrwała i cement, 48) Wapno, 49) Kafle, 50) Tektura dachowa i smoła asfaltowa, 51) Worki używane, 52) Utrecht do kanap wagonowych, 53) Flagi sygnałowe, 54) Odpadki bawełniane, 55) Len i pakuły, 56) Ścierki i bielizna, 57) Wojłok, 58) Cerata, 59) Wyroby powroznicze, 60) Skóry i rzemienie, 61) Wyroby gumowe i węże parciane, 62) Szkło i wyroby szklane, 63) Izolatory, 64) Farby, 65) Lakiery i politura, 66) Pokost i oleje konopny i lniany, 67) Terpentyna, 68) Smoła gazowa, 69) Włos koński, 70) Gąbki, 71) Chodniki sznurkowe, 72) Pędzle i szczotki, 73) Chemikalja, 74) Taśma telegraficzna, 75) Mydło zwyczajne w kawałkach i szare w beczkach, 76) Pakunek amerykański, 77) Druki wraz z papierem i robotą introligatorską, 78) Koperty, 79) Materjały rysunkowe, 80) Farba telegraficzna i do stempli, 81) Umundurowanie, 82) Ciepłe ubranie, 83) Czapki, 84) Obuwie, 85) Pilniki.

Warunki techniczne i ogólne warunki dostawy, jak również szemata deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w lokalu Zarządu Towarzystwa (Warszawa, ulica Królewska Nr 35), w zwykłych biurowych godzinach.

Życzący podjąć się którejkolwiek z wyżej pomienionych dostaw, zechcą złożyć najpóźniej w dniu 14 (26) Października na ręce Naczelnika Kancelarji Zarządu opieczętowaną deklarację na odpowiednim blankiecie, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i Nr dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej na rok 1892“ wraz z kwitem Kassy głównej Towarzystwa, lub Kassy Zarządu drogi w Radomiu, na wniesioną kaucję w wysokości wskazanej w warunkach dostawy.

Kaucję będą przyjmowane tylko do d. 12 (24) Paździer. włącznie.

Deklaracje osób, które nie złożyły żądanej kaucji, lub nie podpisały warunków dostawy, rozpatrywane nie będą.

Rozpieczętowanie deklaracyj nastąpi w dniu 16 (28) Października 1891 roku o godzinie 1-ej po południu, przy czem mogą być obecni pp. deklarujący się podjęcia dostaw.

Zarząd drogi zastrzega sobie swobodny wybór między deklarantami. 1619r

Warszawa, 23 Września (5 Października) 1891 roku.

Nauka i wychowanie.

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 28487

Angielka wykształcona, z Londynu, ma kilka godzin wolnych, szuka także lekcyj za obiad. Włodzimierska 2, mieszkania 5. 2829r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 29167

Gimnastyka dla dzieci w godzinach popołudniowych w zakładzie freblowskim. Zielna 11, udziela p. Kiersnowska. 2860r

Języka niemieckiego pragnie pobierać handlowiec, w godzinach wieczornych.—Głównie konwersacji i korespondencji.—Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod „Język niemiecki." 28978

Konwersacja francuzka, niemiecka dla panienek i chłopców. Nowy-Świat 46, mieszkania 16. 2691r

Lekcyj muzyki udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, m. 3, od 11-ej do 3-ej przyjmuje zamówienia. 29212

Lekcje muzyki i teorji, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa 18, m. 17. 2835r

Młoda niemka z francuzkim, dyplomowana, daje lekcyj i konwersacji, buchalterji i korespondencji handlowej, także u siebie. Złota 16, m. 16, od 2—3-ej i 6½—8-ej. 28995

Nauczycielka-bona potrzebna na stałe w Warszawie, do udzielania korepetycyj uczennicom klasy trzeciej, oraz zaopiekowania się młodszemi dziećmi. Znajomość muzyki lub francuzkiego daje pierwszeństwo. Wynagrodzenie od 15 do 25 rs. miesięcznie, oraz całkowite utrzymanie. Bieg życia złożyć w Kurjerze pod A. G. 29129

Na demi-place potrzebna panienka średnio wykształcona, za mieszkanie i życie. Mazowiecka 20, m. 2. 29199

Na patenta nauczycielskie i do gimnazjum przysposabiam. Chmielna 33—13. 29192

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj w domu i na mieście. Żórawia № 45, mieszkania 8. 29147

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką, posiadająca przedmioty klasyczne: russki, niemiecki, francuzki z konwersacją i muzyką, poszukuje miejsca. Świętokrzyzka 44, 9. 29189

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wspólna 20, m. 36. 29142

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki na mieście i u siebie. Miedziana № 1, m. 6. 29096

Niemki bony potrzebne, dostaną posady. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 28724

Niemka wykształcona posiadająca francuzki poszukuje lekcyj. Wspólna 9, m. 10. 28714

Nauczycielka gimnazistka poszukuje korepetycyj, przygotowania, lekcyj języków, muzyki, robót. Długa 6—7. 28888

Osoba posiadająca języki: francuzki gruntownie z konwersacją, niemiecki i russki wykładowo, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: biuro schronienia nauczycielek, Królewska 37. 27625

Ośmioletniej panienki poszukuję do nauki ze swoją córeczką. Wiadomość: Piękna 15, u właścicielki domu. 29135

Potrzebna niedroga rodowita francuzka, wieczorem od 7-ej do 10-ej. Bednarska 26, mirszkania 11. 29060

Paryżanka wykształcona udziela lekcyj konwersacji, mogą być zbiorowe po rs. 3 miesięcznie. Marjensztadt № 1, m. 10. 28765

Potrzebna nauczycielka na demi-place, z konwersacją języka niemieckiego, wyższą muzyką i naukami klasycznemi. Krochmalna № 45, m. 2, od 3-ej do 6-ej. 29156

Panienka z konserwatorjum udziela lekcyj muzyki za przystępną cenę. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ulica Leszczyńska № 9, mieszkania 21. 29148

Potrzebna nauczycielka do dwunastoletniej panienki. Muzyka wymagalna. Erywańska 3. Muśnicka. 29203

Realista klasy szóstej, tanio udziela korepetycyj. Świętokrzyzka 11, m. 4. 29239

Student russki, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 58—7. 29253

Szkoła kroju systemem Wortha Skwareckiej, Plac św. Aleksandra № 14. Kurs kroju sukien damskich i dziecinnych rs. 10. 28987

Student na ukończeniu, wieloletni praktyk, bez utrzymania, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 7—28. 2841r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj.—Sewerynów 5, m. 5, od 4—5-ej i 6—7-ej. 28929

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość: Krucza № 31, m. 43, od 3 do 4-ej po południu. 2842r

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 40, m. 16. 2841r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 14, mieszkania 20. 2839r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna 9, m. 8. Sub „Niezamożnemu." 2857r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Graniczna 10, m. 4. Sub „Studentowi." 2856r

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki, tanio udziela lekcyj za pieniądze lub obiady. Złota 39, m. 48. 2859r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty uprasza się składać do Kurjera Warsz. pod „Pauperi." 2858

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zgoda 4, m. 2, u stróża. 2855r

Zielna 11. W zakładzie Zofji Garbowskiej praktyczny kurs metody freblowskiej dla dorosłych. 2850r

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. Po południu oddzielne lekcje gimnastyki. 27686

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Zapisy codziennie od 12-tej do 5-tej. 2543r

Doniesienia osobiste.

Człowiek młody, lat 30, katolik, prawy i dobrej opinji, nie brzydki, cieszący się sympatją znajomych, a pracujący w dobrze procentującej specjalności sfery naukowo-handlowej, stosujący się, lecz w rzeczywistości daleki od przesądów towarzyskich, a chcący uniknąć częstokroć dla obu stron niewyraźnej roli konkurenta, pragnie tym sposobem poznać osobę w celu ożenienia się. Szanowne reflektantki, bez różnicy pochodzenia, wdowy lub panny do 25 lat, osoby przyjemnej powierzchowności, odpowiednich poglądów i wartości, które skutkiem inteligencji pozbyły się przesądu, a mogą rozporządzać kapitałem nie mniej kilkunastu tysięcy rubli, zechcą łaskawie składać oferty swe (z nadmienieniem sposobu porozumienia się) poste-restante dla O. K. K., którego prawość daje wszelką gwarancję dyskrecji. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 28219

Dla „Uśmiechniętej" list na poczcie. 29077

Dla „Uśmiechniętej" list na poczcie. 29216

Dla „Uśmiechniętej" list na poczcie od „Boż..." 29089

List dla „Wiesława" od Heleny z Wyszkowa na poczcie. 29083

„Olenka" i „Olenka II" czy otrzymały listy od „Babinicza" i czy odpowiedź wysłana? 29109

Posady i praca.

a) Poszukiwana.

Agronom wykwalifikowany, zarządzający przez czas dłuższy większemi majątkami, mający chlubne świadectwa i mogący dostarczyć poważnych rekomendacyj od ludzi znanych w kraju, poszukuje miejsca. Oferty: Chełm Lubelski poste-restante pod literami N, N. 29149

Buchalter zdolny poszukuje zajęcia na godziny. Oferty pod „Zajęcie" przyjmuje Kurjer. 28753

Do umieszczenia zaraz bona szwajcarka, świeżo przybyła. Niecała 12, m. 30, od 4-ej do 6-ej. 29250

Dystylator odpowiednio wykwalifikowany poszukuje posady. Łaskawe oferty składać: ulica Chłodna № 2, w składzie farb W-go Bieleckiego. 29176

Francuzka ma 1 godzinę za obiad. Świętokrzyzka 25, m. 19. 29164

Inteligentna młoda osoba, władająca językami, z muzyką, życzy miejsca do zajęcia się domem i towarzystwa. Oferty: Kurjer dla „Henrjety." 29181

Litwinka z poważnemi rekomendacjami poszukuje miejsca gospodyni. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Anna." 29087

Majster strycharski poszukuje miejsca.—Urządzi swoim kosztem maszynę konną do wyrabiania cegły. Można donieść listownie, przez Garbatkę w Policzny, Jabłoński. 29143

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę, z gotowaniem. Śliska № 12, mieszk. 16. 29140

Niemka wykształcona i bardzo sumienna poszukuje zajęcia na godziny. Łaskawe oferty pod L. L. № 90. 29009

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Hoża 20—6. 29243

Niemka wykształcona, ma kilka godzin wolnych. Ul. Piękna № 30, m. 3. 28414

Osoba poszukuje miejsca do szycia do domu prywatnego i zamożnego. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. W. za 564. 28828

Osoba skromnych wymagań, umiejąca szyć, poszukuje posady za gospodynię. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Konstancji." 28793

Ogrodnika żonatego, pilnego, z dobremi świadectwami, którego żona (rodowita francuzka) może się zająć wychowaniem dzieci, rekomendować może zaraz M. Pracki, nauczyciel szkoły ogrodniczej. Ulica Koszykowa № 41. 28938

Osoba znająca krawieczczyznę, znaczenie bielizny, robótki ręczne, gospodarstwo, poszukuje zajęcia, ze świadectwami. Grzybowska № 11. 29.10

Ogrodnik, kawaler, lat 27, kończył praktykę po dużych ogrodach, poszukuje posady od 1-go listopada lub zaraz. Uprasza o oferty: Krakowskie-Przedmieście № 54, m. 5, Walentemu Glanc, ogrodnikowi. 29209

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu poszukuje posady na wyjazd, w magazynie lub też prywatnie. Ul. Bednarska № 9, m. 15. 29201

Ogrodnik z dobremi świadectwami i z dobrą gwarancją poszukuje posady lub dzierżawy, albo za utrzymanie porządków i całego ogrodu, na przystępnych warunkach dla właściciela, jak i ogrodnika. Upraszam o złożenie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. K. № 420. 29161

Osoba inteligentna, posiadająca języki, poszukuje pracy tu lub na wyjazd. Leszno № 53, mieszk. 18. 29081

Osoba młoda, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca do wyręczania pani domu lub do sklepu piekarskiego albo mącznego. Adresować: Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26, M. P. P. 28[illegible]r

Panienka z inteligentnej rodziny, zdolna hafciarka, poszukuje miejsca do haftu na wyjazd lub w Warszawie. Adres: Marszałkowska № 95, mieszkania 40, lub zostawić ofertę u stróża. 29225

Panna znająca języki: polski, francuski, niemiecki i ruski, poszukuje zajęcia kasjerki w większym sklepie. Poręczenie osób odpowiedzialnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit U. W. 29152

Panna znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Graniczna 14, mieszkania 16. 29099

Poszukuję obowiązku do dzieci albo do gospodarstwa, w Warszawie lub na wyjazd.—Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. L. L. B. 29119

Sądownik poszukuje zajęcia po południu.—Długa 38, m. 24, do 10-ej rano i od 4 do 6-ej wieczorem. 29230

Szwajcar hotelowy, posiadający cztery języki: polski, niemiecki, russki i węgierski, obznajmiony z formalnościami meldunkowemi, poszukuje podobnej posady. Charakter pisma we wszystkich językach dobry; przyjmie także posadę woźnego lub inkasenta. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Szwajcara." 29163

Szyję bieliznę, krawieczczyznę, poszukuję zajęcia na dni lub na stałe. Stare-Miasto 23, mieszk. 6, podwórze, 1-sze piętro. 29134

Służąca zdolna na kucharkę lub młodszą szuka miejsca do Rosji. Świadectwa dobre. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Aniela." 29000

Sklepowa zdolna poszukuje miejsca. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Stefanja." 28946

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz. Chłodna № 2, do właściciela, od 2 do 6-ej. 29055

Bona francuzka potrzebna zaraz. Królewska № 45, mieszk. 8. 29121

Człowiek z kaucją potrzebny do sprzedaży kolejowej. Marszałkowska 107, skład zabawek. 29245

Do składu mąki i legumin potrzebna sklepowa z kaucją 50 rs. Wiadomość: Nowolipie № 17, m. 11. 29220

Młody człowiek, mający 500 rs., znajdzie korzystne zajęcie. Oferty: Kurjer „Handlowcowi." 29244

Osoba zdolna do robót kobiecych potrzebna jest do wspólnej pracy. Hoża № 13, mieszkania 24. 29153

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Senatorska № 29, mieszkania 10. 28614

Potrzebny do składu artykułów technicznych praktykant z ukończeniem 4-ch klas, znający języki russki, polski i niemiecki. Wynagrodzenie odpowiednie. Oferty w wymaganych językach pod R. H. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 28901

Potrzebna zaraz podręczna i do nauki do pracowni sukien. Nowiniarska № 4, mieszkania 8. 29126

Potrzebna zaraz bona niemka, znająca język russki, do małych dzieci. Nowowielka № 5. 29124

Potrzebny jest mężczyzna do interesu handlowego korzystnego, z kaucją, bez znajomości. Wiadomość: ulica Wilcza № 27, u rządcy domu, od 9 do 12-ej i od 4 do 8-ej. 29114

Potrzebna jest rodowita niemka z muzyką do konwersacji. Długa 8a, m. 15, od 11-ej do 1-ej. 29103

Potrzebne panny podręczne. Pracownia sukien, Hoża 38—22. Tamże są do sprzedania beczki. 29102

Potrzebne do krawieczczyzny podręczne i uczennice. Długa 23, m. 11. 29091

Potrzebna gospodyni zaraz do małego wiejskiego gospodarstwa. Oferty: Kurjer Warsz. „Władysław." 29088

Potrzebny jest lokaj, dobrze znający służbę, do osoby pojedynczej. Ulica Piękna № 2, mieszk. 2. 29086

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka i rękawiarka. Ciepła № 8, m. 23. 29082

Potrzebna bona francuzka do dwóch chłopczyków, sześcio i trzyletniego. Mokotowska 54, mieszk. 1. 29080

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów i do nauki. Bielańska № 21, m. 7. 29075

Potrzebna umiejętna pończoszarka. Wspólna 33, m. 3. 29074

Potrzebna dobra staniczarka. Ul. Wspólna № 19, m. 28. 29162

Potrzebny ajent, obeznany z kanalizacją i wodociągami. Oferty przyjmuje Kurjer dla Y. M. 29157

Potrzebne są panny zupełnie zdolne i podręczne do staników i spódnic oraz rękawiarka, zaraz. Zielna 13, m. 1. 29155

Panny kompletnie uzdolnione do okryć, spódniczarka i podręczne, potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 29166

Potrzebna dziewczyna lat 16 do dziecka, na przychodnią. Nowy-Świat 16, m. 63. 29173

Panny uzdolnione w szyciu ręcznem i maszynowem potrzebne do negliży damskich. Kodlewicz, Kapitulna 6, mieszk. 11. 29178

Potrzebna zdolna upinaczka. Marszałkowska 109, m. 4. 29182

Potrzebny korektor do reparacji fortepianów, zajęcie stałe. Krakowskie-Przedmieście 17. 29205

Potrzebna zdolna maszynistka do gorsetów. Wspólna 12, m. 10. 29206

Potrzebny uczeń do organmistrza. Pierwszeństwo mają z prowincji. Nowogrodzka 28. 29218

Potrzebne panny zdatne, podręczne i do nauki, do sukien i okryć. Tłomackie 3, mieszkania 14. 29221

Potrzebna jest panna do krawieczczyzny.—Wspólna 17, m. 6. 2851r

Potrzebni są młodzi ludzie do zbierania obstalunków na mieście. Wiadomość w składzie naczyń aptecznych i chemicznych, Senatorska № 24. 2866r

Przyjmują się praktykanci do nauki mechaniki w warsztatach mechaniczno-optycznych Michała Pik, Miodowa 1. Tamże potrzebny zaraz uczeń do sklepu. 2864r

Potrzebna panna zdolna do strojów. Graniczna 16, mieszk. 12. 29254

Panny uzdolnione potrzebne do palt i do staników. Nowy-Świat № 54, m. 4. 29240

Potrzebny pomocnik gospodarczy bezżenny od 1-go stycznia. Oferty nadsyłać: R. G. w Lipnie poste-restante. 28811

Uczeń potrzebny do cukierni Popielawskiego, Podwale 3. 29208

Uczeń potrzebny do tapicera. Nowy-Świat 17, Krzyżanowski. 29090

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Solec № 99. 28926

Zaraz do domu prywatnego potrzebna jest uzdolniona panna do szycia bielizny. Ulica Grzybowska № 32, mieszk. 2. 2843r

Za usługę mieszkanie dla małżeństwa bezdzietnego. Do 11-ej zrana, Twarda 59, mieszkania 4. 29138

Zecer wykwalifikowany, zarazem aby był i maszynistą do pedałówki, potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość w księgarni W-go G. Centnerszwera, Marszałkowska 147. 29202

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Kaczki pekińskie, baranina po 9 kop. 28894

Aby sprzedać wiele, sprzedaje tanio F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). 2793r

Atłasy na kołdry po rs. 1.10. 2793r

Atłasy meblowe od rs. 2.50. 2793r

A) Chodniki najlepszych gatunków. 2793r

A) Dywaniki przed łóżka od 0.85. 2793r

A) Dywaniki nad łóżka od rs. 2.50. 2793r

A) Dywany przed kanapy od rs. 10. 2793r

A) Koteliny jedwabne, najnowsze desenie, od rs. 1.65. 2793r

A) Granite czysto wełniane od rs. 1.40. 2793r

A) Firanki Specjalność magazynu F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 6. 2793r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bilard i inne meble do sprzedania. Dystrybucja, Chmielna 44. 28892

Brylantowe kolczyki do sprzedania. Wspólna 13, m. 10, od 3 do 5-ej. 29139

Do sprzedania zaraz tanio: garnitur mebli, stół biurowy, wózek-kołyska i wiele innych rzeczy. Nowy-Świat 39, m. 9. 29160

Do sprzedania meble czarne rzeźbione, utrechtem bordo kryte. Ulica Wilcza № 27, mieszk. 3. 29187

Do sprzedania kolekcja kaktusów sztuk 180. Wiadomość: Elektoralna № 7, mieszkania 5. 29196

Do sprzedania otomana, szeslong dobrej roboty, tanio. Elektoralna 23, m. 16. 29200

Do sprzedania sofa, szafa. Ul. Marszałkowska № 111, m. 10. 29215

Do sprzedania tanio różne meble mało używane. Obejrzeć można od godz. 10-ej zrana do 6-ej po południu. Ulica Mokotowska № 54, wiadomość u stróża. 29223

Do sprzedania meble, lustro, stoły, landszafty. Wspólna 40, m. 15. 29097

Do sprzedania bardzo mało używane: szuba ciemno-zielona rs. 12, suknia zielona rs. 6, żakiecik czarny syberynowy z mufką barankową rs. 2, na figurę szczupłą. Mokotowska 35, m. 17. 29078

Do sprzedania parawan orzechowy, dywan, samowar, miedź, bardzo tanio. Królewska № 47. 29071

Do sprzedania bryczka na resorach z fartuchami, dwa wozy fornalskie z drabinami, sześć chomont na konie robocze. Bliższa wiadomość na poczcie, w ekspedycji kurjerek. 2861r

Do sprzedania aksamitny żakiecik, suknia jedwabna, wełniana, szyldy pracowni sukien czarne, złote litery, wszystko tanio. Długa 38—23. 29227

Do sprzedania nowy szlafroczek, inne rzeczy, Hoża 11, m. 8. 2853r

Dwie komody starożytne z bronzami, dwie szafki nocne z marmurowemi blatami, stół bilardowy. Krucza 47—9. 28767

Do sprzedania umywalnia żelazna i łóżeczko dziecinne, prawie nowe oraz cztery krzesełka wiedeńskie, bordo atłasem kryte. Nowogrodzka 37, m. 16, od 12 do 3-ej. 28674

Fortepian mało używany fabryki Kralla i Seidlera. Jasna 4, Dütz. 24322

Fortepiany, pianina kupuję, zamieniam, wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Krakowskie-Przedmieście 17. 28974

Fortepian krótki, czarny, 6½ oktawy, za rs. 85. Krakowskie-Przedm. № 5, wiadomość u stróża Józefa. 29165

Fortepian mało używany do sprzedania. Żórawia 43, m. 25. 29236

Gordon-cetry, pierwsze pole, do sprzedania. Leopoldyna № 4. 29017

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Grzybowska № 58, stróż wskaże. Zaczynając od 6-go października, między godz. 10 i 2-gą po poł., będą sprzedawane z wolnej ręki następujące rzeczy: obrazy historyczne dobrego pędzla, szafy, łóżka, materace oraz inne sprzęty i futro męzkie elki w dobrym stanie. 29145

Garnitur z 4-ch foteli i kozety, utrechtem granatowym kryty. Zielna 9, m. 6. 29115

Garnitur mebli używanych do sprzedania.—Żelazna 72, m. 2. 29111

Jest do sprzedania piękny wolant nowy na gumowych kołach i bryczka na resorach jednokonna, używana. Leszno № 60. 28699

Jest do sprzedania bryczka i faeton. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 29018

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy massywny z jedwabnem pokryciem i lustro duże orzechowe, bardzo tanio. Ul. Krochmalna 54, mieszk. 3. 29132

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Koszule męzkie do sprzedania od kop. 90.—Widok № 24, m. 1. 28948

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kto ma do zbycia sanki petersburskie używane niedrogo, proszę złożyć ofertę w Kurjerze pod wyrazem „Sanki." 28906

Ktoby miał do sprzedania dwukołowy wózek z platformą lub pudłem do rozwożenia, proszę dać znać do szwajcara hotelu Angielskiego. 29146

Kredens dębowy do sprzedania. Topiel № 16, m. 8. 29120

Kandelabry, łóżka ozdobne, garniturek fantazyjny, szafy, stół, krzesła. Jasna 2. 29248

Karetę trzyosobową sprzedam tanio. Chmielna № 7, Wojciech pokaże. 29197

Kredens orzechowy, bibljoteka czarna, stoły garniturowe, stoliki fantazyjne i inne meble pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego, nabywać można codziennie u właściciela domu № 12, ulica Solna. 29233

Kasy ogniotrwałe, okucia do drzwi i okien, angielskie kłódki, zatrzaski, zasuwy wyrobu własnego. Wszelkie obstalunki. G. Goltschalk w Warszawie, Elektoralna № 15, wprost Orlej. 2686r

Lankastrówka 16 do sprzedania. Chmielna 48, stróż wskaże. 29193

Łóżka orzechowe, szafę, biurko, krzesła dębowe sprzedaje stolarz. Ulica Nowogrodzka 13. 29076

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 29142

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29019

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Maszyny Singera są do sprzedania u mechanika Reterskiego, ulica Grzybowska № 5. 29065

Meble machoniowe i figus b. ładny do sprzedania. Nowolipie № 74, od godz. 4-ej. 29118

Meble nowe i używane tanio, garnitury od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 29107

Mebli garnitur używany, kretonem kryty, rs. 25. Jerozolimska 78, m. 10. 29231

Mebli garnitur za rs. 35, obrazy. Chłodna 6, m. 1. 29170

Mundur potrzebny realny na lat 10. Królewska 1, mieszk. 11. 29207

Meble czarne, utrechtem kryte, otomana do sprzedania tanio. Pańska 3, m. 5. 29211

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 29229

Maszyna pończosznicza nowa 13 do sprzedania. Graniczna 10, m. 5. 28702

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Otomana używana do sprzedania. Krucza № 22, m. 7. 29137

Owczarnia zarodowa „Kociołki", pr. Piotrków-Wadlew, odznaczona złotemi medalami, posiada wyborowe tryki po cenach o 50% zniżonych, od 10 rs. sztuka, również i maciory. 2863r

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 29061

Otomana, 4 krzesła, szeslong szofejzowy tanio. Leszno 31, m. 4. 29047

Pianino do wynajęcia. Chmielna 19, m. 20, widzieć do 3-ej. 29042

Poszukuję fortepianu, pianina sprzedaję, wózek dziecinny. Marszałkowska 100, mieszkania 12. 28431

Poradnik Knejppa, cz. I, Jak żyć trzeba i Leczenie wodą po kop. 40, z przesyłką kop. 50. Dostać można w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, Warszawa, Nowy-Świat 41. 2789r

Pod № 20 przy ulicy Brackiej jest do sprzedania 30 stopni schodów sosnowych w wangach, z deskami czołowemi, z balasami i poręczą, w dwóch biegach. Schody zwyczajne w wangach, o jednym biegu. Brama 2-skrzydłowa filungowa okuta do wozowni. Wiadomość u stróża. 28902

Pianino nowe, krzyżowe sprzedaję; ton piękny. Wilcza 6, m. 18. 29002

Palmy ładne do sprzedania. Ciepła 10, mieszkania 2. 29104

Pies buldog oryginalny, 6-miesięczny, do sprzedania. Nowy-Świat 57, m. 5. 29186

Pluszowe ładne okrycie chcę kupić. Nowy-Świat 45, m. 10. 29188

Pianino Hartmana mało używane tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 29204

Palto damskie syberynowe, różne szkło stołowe sprzedam. Hortensja 7, m. 11. 29213

Pudle białe, z dobrej rasy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Chmielna 68, mieszkania 38. 2852r

Różne meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Bracka 11, m. 12. 29106

Suknię zupełnie nową, wizytową, sprzedam tanio. Nowogrodzka 21, m. 17. 28932

Szal turecki niezwykłej piękności, cienkości, jest do sprzedania. Ul. Zielna № 11, mieszkania 21. 28910

Srebra stołowe złożono do sprzedania u jubilera p. Oraczewskiego, ulica Nowy-Świat № 36. 29151

Salopa na lisach, materją kryta i szynel dla ucznia filologa, są do sprzedania. Bednarska, w farbiarni, w gmachu Towarzystwa dobroczynności. 29122

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Hoża № 54. 29101

Z powodu zmiany interesów jest garnitur mebli nowych do sprzedania. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 20, m. 18. 29014

Z powodu wyjazdu meble tanio, garnitur czarny, łóżka, kredens, krzesła, stół jadalny, komoda, szafa, otomana. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 25682

4 pary sanek petersburskich z fartuchami niedźwiedziowemi, dzwonki do sanek i siatki do sprzedania. Twarda wprost Śliskiej, u lakiernika Espenera. 29105

350 łokci bieź. parkanu używanego tanio do sprzedania u majstra ciesielskiego Piotra Bertermana, ulica Czerniakowska № 114. 28953

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania dystrybucja i materjały piśmienne, № 19 domu ul. Bednarska. 28543

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul Pawia № 62, m. 2, pod wystawką. 29252

Z powodu zmiany interesu, sprzedam tanio sklep kolonjalny, dystrybucyjno-spożywczy.—Tamka 26. 28617

Apteka w mieście gubernjalnem i małem miasteczku nad rzeką Wartą, w domu z ogrodem owocowym i morgą ziemi, są do sprzedania po cenach przystępnych każdego czasu. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Waligórskiego, Nowy-Świat. 29067

Bardzo pilno potrzebuję 1,000 do 1,500 rs. na pierwszy numer hypoteki folwarku pod Warszawą. Procent do umowy. Wiadomość: Praga, Wołowa № 11, zrana od 8—12-ej, w kantorze młyna. 28389

Dom do sprzedania przy ulicy Wilczej z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ul. Świętokrzyzkiej № 27, mieszk. 12. 28357

Dla kapitalistów! Nieduży dom w bliskości Nowego-Świata do sprzedania. Wiadomości udziela W-ny W. Marconi, budowniczy, Ordynacka 8. 2847r

Do wydzierżawienia ogród, 3 wiorsty od Pruszkowa, w Konotopie. 28962

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Żórawia № 4. 29110

Do sprzedania krowiarnia przy ulicy Aleksandrja № 18. Wiadomość: Dzielna domu №27, m. 13. 29098

Dla kobiety korzystny interes do nabycia za rs. 500. Bliższych szczegółów udzieli p. Trzcińska, w magazynie Wodzyńskiej, Długa 8. 29069

Do wydzierżawienia 7 stawów zarybionych, ogołem 27 morgów 300-prętowych.— Szczupaki, karpie, liny, karasie, płocie. Od stacji kolei iwangrodzko-dąbrowskiej 10 wiorst. Oferty proszę przesyłać: poczta Jaronowice, gubernja kielecka, R. S. 29136

Dom nowszej konstrukcji, w dobrym stanie, wartości około 50 tysięcy, poszukiwany.— Oferty: Nowy-Świat № 5, m. 10. 29235

Do sprzedania w mieście Łodzi od 7-iu lat egzystujący sklep z wyrobioną klijentelą.— Bliższych wiadomości udzieli W-ny Koszutski, Żórawia № 25, m. 6, od 2—5-ej. 2788r

Fabryka kafli, z gruntem 48 mórg, 6 mil od Warszawy szosą, 7 wiorst od kolei. z towarem gotowym, szlufem szlamowanym, wyborowym materjałem w gruncie, jedynie z powodu nieobecności tam właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, warunki przystępne, długu niema.—Bliższa wiadomość w Warszawie, Orla 12, m. 6. 28313

Handel kolonjalny do sprzedania w dobrych warunkach. Wiadomość: Podwale 25, w piwnicy win W-go Wysockiego. 29095

Jest do sprzedania apteka, czynląca do 1,800 rs. obrotu, za 4,000 rs. gotówką. Wiadomość St. Lenczowski, aptekarz w Trzciannie, gubernja grodzieńska, powiat białostocki. Marka na odpowiedź. 28905

Jest do odstąpienia handel kolonjalny z dystrybucją i piwem, w bliskości dworca wiedeńskiego. Wiadomość: ulica Chmielna № 35, u stróża. 29144

Krowiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Krakowskie-Przedmieście 44. 28159

Kapitaliści przedsiębiorczy, wyrozumiałej wytrwałości, ufający doświadczonemu fabrykantowi, znajdą sposobność znakomitych korzyści. Oferty z podaniem cyfry kapitału i adresu dokładnego: poste-restante Warszawa „Konsumcja". 28360

Kto by z panów obywateli podjął się większej dostawy mleka, raczy zgłosić się na ul. Solną № 5, m. 2, od 4 do 6-ej. 29125

Leszno 18, m. 39. Domy w dobrym punkcie do sprzedania. Do 11-ej zrana. 28986

Magle do sprzedania na Woli № 301. 28729

Magiel angielski do sprzedania. Świętokrzyska 32, mieszk. 4. 28890

Placu do budowy na 9 okien frontu lub więcej, w środku miasta, poszukuje się. Adres p. G. G. 8 do Eks. Kurjera Warsz. 28997

Pralnia bielizny, front, świetny punkt, do sprzedania. Ul. Długa 30, w składzie węgli. 29093

Poszukuje się dzierżawy apteki większej lub kupna mniejszej. Oferty uprasza się składać w sklepie towarów kolonjalnych W-go Cichockiego, Leszno 22. 29085

Potrzebne 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000." 29224

Rubli 4,000 do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Ulica Sienna № 26, mieszkania № 3, od 4 do 7-ej po południu. 29194

Rubli od 20—25 tysięcy jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki na 7%, bez pośrednictwa. Chmielna 62—3. 23954

Rubli 18,000 potrzebuję na 1-szy numer domu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. sub „Dobra Lokacja 18.000." 28644

Rubli 10,000 do umieszczenia w całości lub częściowo. Widok № 21, mieszk. 4. 28686

Różne sklepy są do sprzedania, spożywcze z dystrybucją, w dobrych punktach. Chmielna № 29, m. 26, u Kondrackiej. 29195

Restauracja do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ul. Bielańska № 18, w cukierni p. Komorowskiego. 28427

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, 15 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Ulica Leszno № 66. 28643

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Żórawia 5. 29012

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za 480 rs. Pieczywo opłaca komorne. Ul. Wspólna № 7. 28895

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny ze sprzedażą piwa do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 23, pod Chińczykami. 28731

Skład węgli do odstąpienia. Ul. Wspólna № 18. 29184

Skład węgli w znakomitym punkcie, elegancko urządzony, z klijentelą, zaraz do sprzedania wskutek zmiany interesu. Ulica Zgoda № 7. 29185

Sklep na skład wędlin urządzony, z warsztatem. sprzedam tanio z powodu kradzieży pieniędzy. Wspólna 18, u akuszerki. 29190

Sklep kapeluszy damskich na pierwszorzędnej ulicy do sprzedania na korzystnych warukach. Wiadomość: Bracka 23, m. 10. 29228

Skład węgli do sprzedania. Ulica Dzielna № 18. 29238

Suma hypoteczna 3,000 rs. do odstąpienia.— Warunki korzystne. Od 12 do 7-ej wieczór, Aleksandrja № 18. 29179

Sklep spożywczy bardzo dobry jest do sprzedania zaraz z powodu otrzymania posady.— Proszę się przekonać. Wiadomość: ul. Łucka № 14, m. 14. 29180

Sklep naftowo-mydlarski, dobrze procentujący, komorne tanie, sprzedam zaraz lub zamienię na domek. Wiadomość tamże, Podwale 28. 29159

Sklep duży, kolonjalno-spożywczy. z powodu nagłej choroby do sprzedania. Urządzenie eleganckie, mieszkanie obszerne, komorne tanie. Wiadomość: Chmielna 23, m. 19, od godz. 1 do 4-ej. 29168

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy nim ładne, tanie mieszkanie, sprzedam niedrogo. Piękna № 49. 29175

Sklep dystrybucyjny z urządzeniem i galanterją, egzystujący 6 lat, do odstąpienia od 8-go października r. b. z powodu wyjazdu.— Wiadomość na miejscu, ul. Długa № 12. 28656

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, do sprzedania. Zgoda № 6. 29130

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska № 116. 29116

Skład węgla do sprzedania z powodu zmiany interesu. Lipowa № 11. 29072

W Włocławku do sprzedania dom murowany i drewniany z placem frontowym i ogródkiem, dobre miejsce, przynoszący dochodu rocznie około 500 rs. Cena niska. Wiadomość u majstra kominiarskiego Dobranca. 29112

Wędzarnia dobrze urządzona do wędzenia ryb i wędlin jest do wynajęcia. Miodowa № 4, stróż wskaże. 29169

Z powodu śmierci męża sprzedaję sklep wiktuałów. Ul. Grzybowska 57. 28655

Z powodu wyjazdu do sprzedania dystrybucja. Niecała 11. 28784

Zajazd Płocki, Podwale № 19. Do wydzierżawienia rocznie nawóz. 28919

Zaraz do sprzedania sklepik z kotłem do herbaty. Komorne tanie. Wronia 43. 2862r

Z powodu dwóch interesów do odstąpienia zakład cukierniczy z bilardem i piekarnią lub kawiarnia w dobrym punkcie. Tamże piramidka i dwie bile kościane do sprzedania.— Wiadomość: Rymarska № 3. 29214

Lokale.

A) Sklepów 2 poszukuję, z których zrobię jeden duży, swoim kosztem, na żądanie komorne zapłacę rocznie, lub za parę łat z góry. Marszałkowska 123, m. 13. 28808

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane z fortepianem, przedpokojem i kuchnią na żądanie. Berga 6, m. 16. 28893

Do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, o dwóch oknach, samowar, lub całe utrzymanie. Nowy-Świat 45, m. 3. 29246

Do wynajęcia pokój duży, słoneczny, z przedpokojem, z osobnem wejściem, elegancko umeblowany, frontowy. Ulica Złota № 24, wiadomość u stróża. 29113

Do wynajęcia duża, sucha, murowana szopa, zdatna na skład cukru, mąki i t. p. Wiadomość: Chłodna 45, szwajcar wskaże do 11-ej rano, oraz między 4-tą a 6-tą wieczorem. 29133

Do wynajęcia pokój o dwóch oknach, z meblami lub bez. Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 8. 29073

Do wynajęcia w każdym czasie budynek osobny dla rzeźbiarza lub gisera. W tem samem miejscu do sprzedania lando, powóz wraz z uprzeżą. Wiadomość: Wilcza 57, u stróża. 28913

Do wynajęcia pokój kawalerski, zaraz. Widok 3, mieszkania 1. 29064

Dwa pokoje od frontu, umeblowane. Świętokrzyzka № 18, m. 5. 29174

Jest do odstąpienia zaraz lokal fabryczny, z 2-ch dużych pokoi, na Marszałkowskiej. № 89. Wiadomość: Złota № 26, u stróża. 29123

Lokal z 5-u pokoi widnych, na kantor, świeżo odrestaurowany, z całkowitem urządzeniem, od Nowego-Roku 1892 do odstąpienia. Wiadomość: Nowo-Zielna № 51, w kantorze. 27933

Młody człowiek poszukuje pokoju, osobne wejście, usługa, opał; w okolicy zarządu komunikacji. Oferty: kantor loterji, Nowy.Świat 23, dla W. 29117

Natychmiast do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z piwnicą, na II-m piętrze od frontu, z dużym balkonem, przy ulicy Mazowieckiej pod № 8. Wiadomość u stróża domu. 28920

Poszukuje się zaraz: 4-ch lub 5-ciu pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, umeblowanych, między Aleją Jerozolimską, a Ujazdowską. Oferty z ceną składać: Nowy-Świat 69, mieszkania 36, u szwajcara. 29131

Pomieszczenie z utrzymaniem przy rodzinie, dla kobiety. Sienna 18, m. 3. 29234

Pokoje umeblowane przy familji, z usługą, samowarem. Hortensja 7, m. 5. 29219

Pokoik umeblowany do wynajęcia. Mazowiecka 20, stróż wskaże. 29198

Pokój duży, z meblami, od frontu, na 3-m piętrze, o 2-ch oknach, każdego czasu. Przejazd 9, mieszkania 6. 29172

Przy małżeństwie bezdzietnem jest pomieszczenie dla chłopczyka, lub dziewczynki uczęszczających do szkół, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Wielka № 39, mieszkania 3. 2822r

Pokój dla studentów uniwersytetu, Elektoralna, wiadomość Solna 7—10. 28916

Salon frontowy z balkonem, meblami, usługą, drugie piętro. Hoża 20—6. 29242

Sklep z oknem wystawowem, z przedpokojem, pokojem, piwnicą, lub bez takowych, zaraz do wynajęcia. Chmielna 56. 29033

W każdym czasie salon z balkonem, od frontu—można z pokojem, meblami, usługą. Nowy-Świat 46, m. 5. 28972

Współlokatorki francuzki poszukuję, warunki dogodne. Hoża 20, m. 6. 29241

W każdym czasie dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Aleksandrja № 8/3780. 29084

Zaraz do wynajęcia 6, 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Zielna 41. 28661

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 29217

A. Uczennica Hersego, pracownia sukien i okryć. Jerozolimska 43, m. 19. 29222

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amèlie." 29226

A) Potrzebna panienka 14—16 lat do wspólnej, systematycznie prowadzonej nauki. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. Cz. 28958

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 29011

Błagam o pracę, bo zupełnie nie mam z czego żyć z dzieckiem, jestem w strasznem położeniu; robię krawieczyznę—przyjęłabym miejsce gospodyni, dochodzę do rozpaczy, z dnia na dzień konam, błagam o litość nad biedną wdową. Podwale № 40, mieszkania 6. 2838r

Chłopiec mający 4 miesiące jest do oddania na własność. Wiadomość: Długa 57, mieszkania 15. 28885

Daje oszczędność herbaty i podwyższa smak, Poudre Content pulweryzowany kwiat herbaty. Sprzedaż wyłączna w handlu kolonjalnym i win „Delfin," ul. Chłodna № 27, w Warszawie. 28719

Dnia 4 października o godzinie ósmej wieczorem zginęła maleńka suczka, koloru kafowego, ze stojącemi uszkami, stara, bezzębna, wabi się Lizia. Ktokolwiek znajdzie—proszę ją odprowadzić na ulicę Bracką № 22, 1-e piętro, do właścicielki. Nagrody rs. 3. 29070

Dziewczynka nie chrzczona jest do oddania na własność. Ul. Browarna № 4, mieszkania 26. 29154

Damskie kapelusze filcowe przerabiam na najnowsze jesienne fasony, po 30 kop. Świętojerska 18, mieszkania 11. Filja: Grzybowska 4. 29237

Egzercytowanie za 2 ruble; tamże pokój do wynajęcia. Złota № 6, m. 15. 28797

Froter zaprawia i froteruje po cenach jak najniższych. Marszałkowska № 111. — Jan Kewicz. 28734

Hydrostalinę, farbę wodną niezmywającą się; polecają Karol Hildt i S-ka, Leszno № 24. Malowanie domów, klatek schodowych, korytarzy, kuchen, tylko hydrostaliną jest praktyczne i nie wymaga przy powtarzaniu skrobania. 2657r

Lornetkę znalezioną w ogrodzie Saskim odebrać można, za udowodnieniem własności. Erywańska 5, mieszkania 14. Od 3—4 po południu. 29183

Mamka ze wsi, ze świeżym pokarmem, potrzebna jest zaraz. Podwale № 1, mieszkania 4. 29191

Magazyn sukien i okryć damskich A. Randeau, Senatorska № 4, wykończa z całą elegancją, kostjumy wizytowe i spacerowe, licząc za robotę i dodatki po rs. 10. Także wykończają się palta, żakiety i wierzchy do futer po cenach umiarkowanych. 29150

Mamka młoda, z młodym, obfitym pokarmem, Hoża 53, m. 10. 28949

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61.—Tamże maszyny są do sprzedania i wynajęcia. 29007

Osoba, która życzy mieć wspólną pracownię strojów, niech się zgłosi: Chmielna 48, mieszkania 19. 29177

Przyjmują się rękawiczki do prania po 7 kop. Ulica Obożna № 9, m. 19. 28750

Pracownia Jagielskiej, Hortensja 7, parter, mieszkania 22, wykonywa suknie i okrycia podług modeli paryzkich, po cenach przystępnych. 29232

Pracownia „Feliny" przyjmuje krawieczyznę damską, wykończa elegancko i tanio. Długa 23, m. 11. 29092

!! Rzadka sposobność!! niżej kosztu wyroby rękawicznicze: łosiowe kurtki, spodnie do polowania i konnej jazdy, (chroniące od przeziębienia i reumatyzmu), jakoteż prześcieradła, poduszki, trzosy, bandaże, pasy, rękawiczki i t. p. Sprzedają się w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa № 8, gmach teaatru wprost Niecałej. 28824

Ravivante. Woda odżywiająca do włosów, jako nie zawierająca w sobie środków szkodliwych dla zdrowia sprzedaje się u A. Kirch— hotel Krakowski ulica Bielańska—numer mieszkania 59. 2783r

Skład mąki i legomin pod firmą Wład. Piątkowskiego mieszczący się w rynku Starego Miasta № 5, z dniem 9 października przeniesiony będzie na ulicę Świętojańską № 8, z czem poleca się szan. klijenteli. 29128

Tanio i elegancko wykończam suknie i okrycia. Mokotowska 35, m. 17. 29079

W sobotę zginęła suka, pudel biały, wabi się Rożetka, krótko ostrzyżona. Znalazca raczy odprowadzić na Chłodną 54, m. 20, za dobrą nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 29247

W dniu 30 września r. b. wychodząc z poczekalni W-go doktora Reychmana lub Herynga—został mi zamieniony parasol angielski, czarnym, jedwabnym atłasem kryty. Upraszam o przysłanie takowego do kantoru hotelu Francuzkiego. 28934

Zawsze najtaniej sprzedaje Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 26491

Zniżone ceuy Pledów czysto wełnianych od rs. 7 do 10. 26461

Zniżone ceny. Kołder wełnianych od rs. 2 do 20. 26461

Zniżone ceny. Portjer tkanych od rs. 3.50 do 25. 26461

Zniżone ceny Tkanin meblowych, od kop 35 do 90. 26461

Zniżone ceny. Kretonów meblowych od kop. 35 łok. 26461

Zniżone ceny. Chodników „Rolanda" od kop. 12 do rs. 1. 26461

Zniżone ceny. Serwet tkanych od rs. 1.50 do 5.00. 26461

Zniżone ceny. Chustek wełnianych od rs. 1.75 do 3.00. 26461

Zniżone ceny. Szali zimowych od rs. 3.50 do 5.50. 26461

Zniżone ceny. Szali „Himalaya" zimowych puszystych od rs. 5.50 do 7.00 26461

Zniżone ceny. Firanek najtrwalszych z nowego transportu od kop. 12 łokieć. 26461

3 października na Mazowieckiej przybłąkał się dog. Odebrać można: ulica Wilcza 35—7. 29094

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Сентября (6 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).